

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa

Sejm Ustawodawczy debatuje nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



21 bm. Sejm Ustawodawczy w dalszym ciągu kontynuował debatę nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przemawiali kolejno postawili:

Kolodziejski (bezpartyjny), który omówił rolę Konstytucji jako motoru rozwoju narodu i wskazał na głębokie zaufanie mas bezpartyjnych do Partii.

Następny mówca tow. gen. **Popławski** (PZPR) zapewnił, że Ludowe Wojsko stać będzie niezłomnie na straży twórczej i pokojowej pracy narodu.

Tow. **Mazur** (PZPR) podkreślił ogromne perspektywy jakie otwiera przed polską nauką rozwój Państwa Ludowego — Konstytucja zabezpiecza w pełni warunki dla tego rozwoju.

Stary działacz chłopski, pos. **Gwiazdowicz** (ZSL), zabierając głos stwierdził, że Konstytucja spełnia marzenia i program radykalnych ruchów chłopskich, walczących o wyzwolenie pracującego chłopstwa.

Tow. **Binowski** (PZPR) mówił o wyższości gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Plsarka Nalkowska stwierdziła, iż Konstytucja jest spełnieniem idei bojowników o wolność i świadectwem naszej rzeczywistości.

O wolności sumienia i wyznania, zagwarantowanej Konstytucją mówił pos. **Jodłowski** (SD).

Pos. **Juszkiewicz** (ZSL) poświęcił swoje przemówienie prawom obywatelskim.

Tow. pos. **Polewka** (PZPR) wskazał na rozwój kultury i jej rozpowszechnienie w państwie ludowym.

Pos. **Kruczkowski** (PZPR) nakreślił dzieje Warszawy na tle walk obozu postępu o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Pos. **Frankowski** (Klub Katolicko - Społeczny) podkreślił patriotyzm projektu Konstytucji i

wskazał, że obywatelska postawa nakazuje wszystkim katolikom pozytywny stosunek do niej.

Tow. pos. **Lange** (PZPR) w imieniu wszystkich klubów zgłosił poprawkę do projektu Konstytucji, powiększającą ilość wiceprezydentów Rady Państwa z dwóch do czterech przy pozostawieniu ogólnego 15-osobowego składu Rady. (Wszystkie przemówienia drukujemy na str. 5 i 6).

Głosowanie nad poprawką zostało odroczone do dnia dzisiejszego.

W drugim punkcie porządku dziennego wicemarszałek **Barcikowski** jako sprawozdawca Komisji Prawniczej i Regulaminowej omówił i prosił o zatwierdzenie projektu ustawy o przepisach wprowadzających Konstytucję. Głosowanie nad wyższym projektem odbędzie się 22 bm. Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się o 8-ej rano.



Depesze z okazji Święta Narodowego Polski

DO
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **B. Bieruta**

Warszawa
W dniu ósmej rocznicy Odrodzenia Polski proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie serdecznych gratulacji od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ode mnie osobiście wraz z życzeniami dalszego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) **N. SZWERNIK**

DO
Przewodniczącego
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **J. Cyrankiewicza**

Warszawa
Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Polski proszę Was, Towarzyszu Premierze oraz Rząd Rzeczypospolitej Polskiej o przyjęcie mych przyjacielskich gratulacji wraz z życzeniami dla bratniego narodu polskiego — nowych sukcesów w budowie nowej wolnej, ludowo - demokratycznej Polski.

(—) **J. STALIN**

Akademie w całym kraju

(f) Osmą rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wita cały naród nowymi wielkimi osiągnięciami. Na uroczystych akademiach, na specjalnych sesjach rad narodowych ludność melduje o swych sukcesach w Czynie Lipcowym, przyspieszającym realizację zadań trzeciego decydującego roku planu 6-letniego. Równocześnie świat pracy otrzymuje nowe szkoły, domy mieszkalne, sanatoria, żłobki, przedszkola i świetlice.

Świetlica Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu z trudem mogła pomieścić robotników przybyłych na akademię z okazji Święta Odrodzenia. 28 przodujących robotników za swe wysiłki i wydatną pracę została nagrodzonych Krzyżami Zasługi. Miła niespodzianka spotkała 26 pracowników, którzy za swe osiągnięcia produkcyjne i w pracy społecznej otrzymali klucze do nowoczesnie urządzonego mieszkania na Dębcu w osiedlu robotniczym.

Z uczuciem dumy i radości przyjęła zgromadzona w świetlicy załoga FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie sztabar przedchodni Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, przekazany załozde w uznaniu za osiągnięcia uzyskane w realizacji zadań gospodarczych ponad przewidziany plan.

Załoga huty im. Dzierżyńskiego — inicjator tegorocznego Czynu Lipcowego — której młode kadry włożyły wielki wkład produkcyjny w realizację zobowiązań lipcowych, wysłała z akademii serdeczne pozdrowienia młodym przodownikom — uczestnikom Złotu w Warszawie, donosząc o wykonaniu podjętych zobowiązań w 100,4 procent.

W licznych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na dzień Święta Odrodzenia Polski

Cały naród radośnie obchodzi dziś 8-mą rocznicę powstania Polski Ludowej. Święto Odrodzenia Polski wraz z całym narodem obchodzą żołnierze naszego Ludowego Wojska.

Święto 22 lipca, święto wyzwolenia naszej Ojczyzny przez niezwykłą Armię Radziecką i walczących u jej boku wojsk polskich, naród polski wita wielkim czynem produkcyjnym, dalszym umacnianiem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, pomnażając siłę gospodarczą i obronną Ludowej Ojczyzny. Wielkie zwycięstwo osiągnięte w okresie 8 lat władzy ludowej, w myśl wskazań Manifestu Lipcowego naród polski pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydenta Bieruta, utrwała w Wielkiej Karcie narodu polskiego, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski pochłonięty twórczą pracą budownictwa.

jednocześnie czujnie śledzi antypolskie knowania imperialistów amerykańsko-angielskich, dbudowujących hitlerowską armię.

Wojsko Polskie, zbrojne ramię narodu, wychowane na wspaniałych tradycjach walk narodowo-wyzwoleńczych i rewolucyjnych naszego narodu, na boku walczących w postaciach radzieckich i polskich żołnierzy — bohaterów wojny przeciw hitlerowskiemu najazdowi, nie szczędzi wysiłku dla coraz lepszego opanowania stalnowskiej sztuki zwyciężania. Święto Odrodzenia Polski wita ją żołnierze dalszym podnoszeniem zdolności bojowej Wojska Polskiego. Razem z całą młodzieżą polską, żołnierze brali udział w Czynie Złotowym, wzięcia Złot Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Rosnąca z dnia na dzień potęga gospodarcza naszej Ojczyzny, patriotyczna postawa naszego narodu zjednoczonego w narodowym tronie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, wzrastająca siła Wojska Polskiego, potwierdzają słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, że „minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minął i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Wojsko Polskie związane wiecznym braterstwem i broni z Armią Radziecką, najpotężniejszą armią świata, czujnie strzeże granic na Odrze, Nysie i Bałtyku i wraz ze wszystkimi siłami postępu i wolności, stoi na straży światowego pokoju.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie.

W dniu 22 lipca pozdrawiam Was i życzę Wam nowych sukcesów w zaszczytnej żołnierskiej służbie na chwałę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) **Konstanty Rokossowski**
Marszałek Polski

Warszawa, 22 lipca 1952

Dla uczczenia 8 rocznicy Odrodzenia Polski

rozkażuję:

W bohaterkiej stolicy naszej — Warszawie oddać dnia 22 lipca br. 24 salwy armatnie.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa, niezłomne ognio-wywoła Ludowego Wojska Polskiego, Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz międzynarodowego obozu pokoju i postępu, Wielki Przyjaciel Polski Generalissimus Józef Stalin!

Minister Obrony Narodowej
(—) **Konstanty Rokossowski**
Marszałek Polski

Warszawa, 22 lipca 1952

Drugi dzień Złotu Młodych Przdowników Towarzysz Bolesław Bierut przybył na wielki karnawał złotowy

(f) Drugi dzień Złotu Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej przeszedł pod znakiem braterskiej solidarności młodzieży polskiej z postępująca młodzieżą całego świata.

Na wielkim wiecu na Służewcu, w którym wzięły udział delegacje z 27 krajów, przedstawiciel Światowej Federacji Młodziży Demokratycznej przekazał ZMP sztabar Federacji. Tego samego dnia odbyły się liczne spotkania delegatów zagranicznych z młodzieżą polską.

W miasteczkach złotych delegaci z całego kraju spotkali się z przedstawicielami Rządu,

Partii i Wojska. Młodzież zwie-działa stolice, podziwiając jej piękno, jej szybka rozbudowę.

Wieczorem młodzież wraz z mieszkańcami stolicy bawiła się wspólnie na wspaniałym karnawale na Wiśle.

Na tę wielką zabawę Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej przybył Prezydent RP Bolesław Bierut. Prezydium Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele.

W czynie lipcowym: — nowe szkoły żłobki, świetlice i szpitale

Przy zakładach im. Marcellego Nowotki w Zielonej Górze powstał nowy piękny internat dla młodzieży szkoły przysposobie-

nia zawodowego. W obszernych i widnych salach znajduje pomieszczenie i dogodne warunki do nauki około 100 uczniów.

Oddany został również do użytku społeczeństwa nowoczesnie urządzone szpital powiatowy w Szprotawie, który może pomieścić ponad 250 chorych.

W przeddzień Święta Odrodzenia uruchomiono na Muranowie nową, największą w Polsce aptekę. Apteka posiada 3 laboratoria i wyposażona jest w duży asortyment leków, specyfików i chemikaliów. Muranowska apteka zatrudnia 42 osoby i może obsłużyć 50 tys. klientów miesięcznie.

W Pabianicach odbyło się otwarcie Ludowego Domu Kultury. Kompletnie przebudowany gmach zawiera salę teatralną, obliczoną na 400 z górą widzów i scenę oraz liczne pomieszczenia, które przeznaczone są na użytek Miejskiej Biblioteki i Czytelni Publicznej.

Dwa bloki mieszkalne oddali do użytku o 8 dni przed terminem robotnicy Zjedn. Bud. Miejskiego. Do przedterminowego oddania do użytku 48-izbowego budynku na ZOR — Bronowice przyczynili się głównie murarze z brygady Iwanka i Józwiński wykonujący około 230 procent normy.

20 nowych wzorowych świetlic gminnych otrzymała wieś lubelska. Świetlice są dobrze wyposażone, posiadają bogate biblioteki. Między innymi wzorową bibliotekę gminną utworzono w spółdzielni produkcyjnej w Białobrzegach.

Na dworcach kolejowych w Krasniku została oddana do użytku podróźnych nowa świetlica dworcowa wyposażona w radio, książki i prasę.

W Brzegu Dolnym odbyło się uroczyste otwarcie nowego, wspaniałego Pałacu Kultury, przeznaczony dla robotników kombinatu chemicznego „Rokita”.

W Zakopanem zostało otwarte sanatorium przeciwgruźlicze dla górników.

Święto wolności

rewoleucyjnej, tkwi potężna siła i energia, która rośnie dziś jak zbierająca fala.

Polska, która za czasów panowania burżuazji i szlachty była zawsze uważana za „ubogiego krewnego” narodów, która dla międzynarodowej finansjery była tylko miejscem niezłej lokaty kapitałów i rezerwuarem taniej siły roboczej — dziś pod rządami ludu stała się przodującym państwem przemysłowym. Od lat nasza produkcja przemysłowa bezustannie rośnie. Prawie czterokrotnie wzrosła na głowę ludności w porównaniu z okresem przedwojennym. Cały kraj zamienił się w jeden wielki plac budowy. Dymią dziś komin w okolicach, do których dawniej nie docierała nawet wąskotorowa kolej.

W ciągu ostatniego roku uruchomiliśmy — wyliczając tylko najbardziej czołowe obiekty — fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu, fabrykę samochodów ciężarowych w Lublinie, wielki piec w Hucie Kościuszkowej, stalownię w Hucie im. Bolesława Bieruta, potężną elektrownię wodną w Dychowie, elektrownię w Jaworznie. Wzrosły o 22 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem dostawy nawozów sztucznych na wiosenną kampanię siewną. Liczba traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wynosiła na dzień 30 czerwca 33,5 tysiąca.

Na dzień 8 rocznicy Manifestu PKWN uruchamia się szereg agregatów — cementowni „Wierzbica”, wielka huta tlenku cynku, walcownicę zgniatacz w hucie „Bobrek”, nowowbudowaną kopalnię „Wesoła II”. W Warszawie robotnicy budowlani przekazują dziś ludności stolicy całkowicie wykończony centralny punkt Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaninowej — Plac Konstytucji. Nowe setki rodzin robotniczych i inteligencji pracującej wprowadza się do świeżych mieszkań w samym sercu Warszawy, dawniej zmonopolizowanym przez rodziny fabrykantów, bankierów i bogatych kupców.

Czynimy wciąż postępy na froncie rewolucji kulturalnej. Wzrastają nakłady książek i pism. Wzrosła czytelnictwo. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm jako zjawisko masowe, wzrosła ilość dzieci robotników i chłopów w szkołach i na wyższych uczelniach. Coraz szerszym nurtem włącza się inteligencja twórcza w dzieło budowy socjalizmu. Powstają nowe dzieła tworne w duchu realizmu socjalistycznego. Rozpoczęła swe prace Polska Akademia Nauk.

Ileż krzepiącej wymowy było w liczbach opublikowanych niedawno przez nasze Ministerstwo Zdrowia z frontu walki o zdrowie i życie ludzkie. O 78 procent wzrosł przyrost naturalny w porównaniu z rokiem 1938. O 23,2 procent spadła śmiertelność w latach 1948 — 1949 w porównaniu z okresem przedwojennym. W związku z tym długość życia w Polsce zwiększyła się o 18 procent w porównaniu z okresem przedwzrośniętym.

Olbrzymim sukcesem naszego budownictwa socjalistycznego odpowiada zmieniona pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Głęboko dotarli do umysłów i serc wszystkich Polaków słowa towarzysza Bieruta, że Polska przestała być krajem niezaranym, bezbronny i osamotnionym. Nie jesteśmy już więcej igraszką w rękę rekinów imperialistycznych. W wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem i polityki nierozważnej przyjaźni i braterstwa z wielkim krajem Lenina i Stalina, granice nasze są rubieżami przyjaźni i pokoju.

Dzięki bezinteresownej pomocy narodu radzieckiego, dzięki naukom i doświadczeniom czerpanym przez nas z dziejów walk WKP (b) potrafiliśmy kraj nasz wyrwać z wielkiego zacofania i pchnąć go na tory budownictwa socjalistycznego. Dzięki genialnej stalnowskiej polityce pokojowej zabezpieczona jest nasza niepodległość. Ujadam-

imperialistów amerykańskich i ich sojuszników odwetowców z Trizonii na nasze granice zachodnie spotyka się dziś ze zdecydowaną odpowiedzią setek milionów ludzi na całym świecie, a w tym i milionów Niemców. Kraj nasz stał się członkiem wielkiej rodziny narodów milijących pokój i stojących na jego straży.

Wielkie zwycięstwo naszego narodu i jego najsłodsze dążenia zawarte zostały w złotych zgłoszkach Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziś naród cały żyje tą myślą by zdobyć te utrwalił, pogłębił i rozszerzył. Kierując się wskazaniami towarzysza Bieruta na VII Plenum KC naszej partii, wykorzystując doświadczenia Czynu Lipcowego klasa robotnicza będzie walczyła o pełne wykonanie planów produkcyjnych w trzecim, decydującym roku planu 6-letniego. Świadome swej roli w Polsce Ludowej miliony reszce chłopów pracujących wzmagają swe wysiłki, by wykonać zadania, jakie przed nimi stawia władza ludowa, której podstawa i siła jest dotychczas robotniczo-chłopski. Głębiej i szerzej dojrzał świadomość, że dla dalszego rozwoju naszego pokojowego budownictwa dla wzmocnienia obronności kraju, dla wzmocnienia spójni między miastem i wsią, konieczny jest wzrost produkcji rolnej, niezbędne jest regularne spełnianie obowiązków względem państwa, walka z wyzyskiem i spekulacją kulaćką, dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki na wsi.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej natchnęła miliony robotników i chłopów do wzmoczonej pracy i walki o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju. To na nią słubuje dziś nasza młodzież, że odda wszystkie swe siły dla pracy w imię szczęścia Ojczyzny. To pod jej sztabarem nasz naród zjednoczony wokół bohaterkiej klasy robotniczej i jej partii, wokół swego przywódcy i nauczyciela towarzysza Bieruta, pójdzie ku nowym bojom, ku nowym zwycięstwom.

Depesze z okazji Święta Narodowego Polski

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza S. Skrzyszewskiego

Warszawa

Proszę Was, Towarzysze Ministrze, o przyjęcie moich szczerych gratulacji i najlepszych życzeń z okazji Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

(→) A. WYSZYŃSKI

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przesyłam Wam, Rządowi i Narodowi Rzeczypospolitej Polskiej, serdeczne gratulacje w imieniu Rządu i Narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspaniałe sukcesy jakie naród polski osiągnął w rozwoju przemysłu i rolnictwa otwierają nieograniczoną promienną perspektywę rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechaj Naród Polski osiąga nowe sukcesy w budowie socjalizmu i w obronie pokoju.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
(→) MAO TSE TUNG

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Narodu Polskiego spod jarzma faszystowskiego przez Wielką Armię Radziecką przesyłam Wam, Szanowny Towarzysze Prezydencie, oraz w Waszej osobie zaprzyjaciłemu Narodowi Polskiemu, najszersze gratulacje i życzenia w imieniu Najwyższego Zgromadzenia Ludowo-Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i w swoim własnym.

Zycze Wam, Szanowny Towarzysze Prezydencie, dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej owocnej działalności dla dobra Narodu Polskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej
(→) KIM DU BON

Nazim Hikmet w Warszawie

(f) Dnia 21 bm. na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybył do Warszawy wybitny poeta turecki, laureat nagrody Światowej Rady Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju — Nazim Hikmet.

W porcie lotniczym na Okę-

ciu Nazima Hikmeta witali przedstawiciele Związku Literatów Polskich oraz Polskiego Komitetu Obrony Pokoju i członkowie Światowej Rady Pokoju, przewodniczącym Związku Literatów Polskich Leonem Kruczkowskim na czele.

Delegacje Polonii zagranicznej przybyły do stolicy

(f) Dnia 21 bm. na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyły do Warszawy delegacje Polonii z Kanady, Belgii, Danii i West-

falii. Delegacje te wezmą udział w uroczystościach związanych z obchodem Święta Odrodzenia, a następnie udadzą się na wycieczkę po kraju.

402 mb. postępu chodnika w ciągu miesiąca

Wspaniałe osiągnięcia górników kop. „Michał”

O wspaniałym sukcesie produkcyjnym — wykonania w ciągu miesiąca 402 mb postępu chodnika zameldowały w dniu 21 lipca br. dwie brygady górnicze — Maksymiliana Ochmana i Waltera Szarfa z kopalni „Michał”.

Realizując swe zobowiązanie lipcowe pobicia dotychczasowego rekordu wydajności w szybkościowym drażeniu chodników przy pomocy zmechanizowanych zespołów, dzielnie te brygady osiągnęły nieotworzony dotychczas w polskim górnictwie sukces. Największy postęp w dra-

żeniu chodników uzyskali dotychczas górnicy kopalni „Radzińskow”, którzy w styczniu br., pracując wrobówka i ładowni „Kaczy dziób”, wykonali 312 mb postępu. Rekord ten pobili górnicy kopalni „Michał”, meldując w dniu 21 lipca o godz. 14 o przekroczeniu swego zobowiązania i uzyskaniu 402 mb postępu w ciągu miesiąca. Dali oni wzór doskonałej organizacji pracy w chodnikach zmechanizowanych oraz przykłąd właściwego i pełnego wykorzystania maszyn górnictwa.

Wielka sala opery państwowej przybrała oświecony wygląd nad trybuną widniał transparent z napisem: „Pokój nad Odrą i Nysą jest gwarancją pokoju w Europie”.

Wśród liczącej zebranej publiczności przeważał bohaterowie pracy laureaci nagród państwowych młodzieży, przedstawiciele związków zawodowych, partii politycznych i organizacji masowych.

W loży honorowej zajęli miejsca premier Otto Grotewohl, wicepremieriusz Nuschke i Bolz, członkowie rządu, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontrolnej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na akademii przemawiali wicepremier NRD Dr Loch w imieniu Frontu Narodowego Niemiec

Demokratycznych oraz ambasador RP w Berlinie Izydorek. (f) BUDAPEST (PAP). — W Budapeszcie 21 bm. w przeddzień Święta Odrodzenia Polski odbyła się wieczerza uroczysta akademii. Na akademii przybyli członkowie rządu węgierskiego, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaciłonych. Obecny był również poseł RP w Budapeszcie dr Henryk Minc. Na akademii wygłosił przemówienie wiceminister kultury Sando Erdi.

Po części oficjalnej uczestnicy akademii obejrzeli film „Młodość Chopina”.

(f) LONDYN (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej odbyła się w niedzielę w gmachu teatru Whitehall uroczysta akademii dla uczczenia polskiego Święta Narodowego 22 Lipca. Na akademii przybyli liczni przedstawiciele związków zawodowych, przedstawiciele świata kulturalnego, prasy i zaproszeni goście.

Na akademii obecny był ambasador RP w Londynie, Jerzy

Potęźna manifestacja międzynarodowej solidarności młodzieży świata

Imponujący wiec na Służewcu z udziałem delegacji zagranicznych przybyłych na Złot

„Z okazji wiecu Wielkiego Złotu i w uznaniu Waszego wkładu do walki o pokój, SFMD poleciła wreczyć Wam ten sztandar. Wam, młodzieży Warszawy, męczeńskiego miasta, które opiewali poeci Waszego kraju i którzy słynni uczeni odkryli sława, w którego obronie waleczni patrioci oddali życie. Wam, którzy dzięki nieocenionej pomocy ZSRR i przykładowi sławnego Komсомола budujecie Warszawę, wzniesiecie nową Polskę — ważnego ognio Światowego Frontu Pokoju — SFMD przekazuje swój sztandar i swoje odznaki — symbole solidarności młodzieży całego świata.

Chwała męczeńskiej Warszawie! Cześć Waszym młodym robotnikom, którzy czynią z niej niezrównaną stolicę nowej Polski!”

Z ogromnym wzruszeniem słuchając dziesiątki tysięcy oczu trybunę w chwili, gdy Fr. Moranino wrecza sztandar SFMD przedstawicielom młodzieży bogatych państw zagranicznych. Chciał uściśnić ręce przedstawicielom bohaterów Komсомола, zobaczyć z bliska wojowników Korei, zdobyć ich autografy do pamiętników złotych.

Gdzie w samym gąszczy różnorodnego rozosięganego tłumy mała 5-6 osobowa grupka łączy się w kółko i tańczy w takt wesołej melodii. Kółko rośnie, rozszerza się. Złączyły się w tańcu ręce radzieckiej nowotorki i studenta z Warszawy, koreańskiego żołnierza i łódzkiej wótkniarki, młodej Chinki i murarza z MDM.

Mówi sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Wiktor Jurkowski. Mówi o szczęśliwym życiu młodzieży radzieckiej, budującej komunizm pod kierownictwem bolszewickiej partii, pod wodzą Stalina. I mówi o polskiej młodzieży, o młodych budowniczych socjalizmu, o odbudowie Warszawy, o budowie Nowej Huty, o osiągnięciach polskiego narodu, kroczącego pod przewodnictwem Towarzystwa Bieruta ku szczęściu i dobrobytowi, o osiągnięciach, z których każde jest ciosiem w podęgęcy wojennych, z których każde jest wkładem w wielkie dzieło pokoju.

Szczególnie drogie, szczególnie cenne jest dla młodzieży polskiej uznanie wrazone przez przedstawiciela młodzieży kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju który jest przykładem, nadzieją i natchnieniem całej postępowej ludzkości. Przemówienie tow. Jurkowskiego raz po raz przerywają potężne oklaski, owacje, okrzyki. Na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju światowego, na cześć bohaterów polskiej młodzieży Kraju Rad, przodującego oddziału młodzieży światła — leninowsko-stalinowskiego

Od przyjaciół zza Odry dla młodych budowniczych socjalizmu w kraju Bolesława Bieruta — gorące pozdrowienia przekazuje sekretarz Centralnej Rady FDJ, Margot Feinst.

W swobodnym życiu żyje młodzież w krajach obozu pokoju w Polsce, w NRD. Ale temu swobodnemu życiu zagraża niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo amerykańsko-hitlerowskiej agresji. Przeciw niemu staje zwartym murem cała demokracja młodzieży Niemiec. Coraz aktywniej krzyżuje plany podęgęcy wojennych młodzieży Niemiec zachodnich. Młodzież NRD wyraża gotowość obrony ojczyzny, mnożąc z entuzjazmem jej siłę gospodarczą i wstępując masowo do jej sił zbrojnych. Adenauer i Schumacher przeliczyli się. Młodzież niemiecka gotowa jest do walki. Do walki nie dla imperialistów amerykańskich i rewizjo-

nistów z Bonn. Do walki przeciw nim. Do walki o pokój. Przyjaźń niemiecko-polskiej, przyjaźń młodzieży polskiej, budująca socjalizm i młodzież NRD, wkraczającej na drogę socjalistycznego budownictwa — krzyżuje plany imperialistów. Wyraz temu dali uczestnicy wiecu, gotując gorącą owację przedstawicielce FDJ.

Serdecznie, z braterską sympatią przyjmują uczestnicy Złotu słowa przedstawiciela Młodzieży Koreańskiej Kim Bonudae. Przedstawiciela tej młodzieży, która od dwóch lat stawia bohaterów opór amerykańskim najęźdźcom, imperialistycznym bestiom, siewcom cholery i dżumy, mordcom bezbrodnych jeńców, katom Koźdo-

nie, nie ugnie się naród koreański. Nie pozwoli ujarzmić się młodzieży koreańskiej. Przysięga wygnać najęźdźców ze swej ziemi. Aby pokój i szczęście zapanowały w Korei. I przysięgi tej dotrzyma.

Kim Bon-udae przekazuje sekretarzowi ZG ZMP Nowociniowi sztandar od młodzieży koreańskiej oraz film o walce z imperialistycznym najęźdźcą, zatytułowany „Znów na froncie”.

Wiązanki kwiatów wreczone kierownikowi delegacji koreańskiej symbolizują solidarność młodzieży polskiej z heroiczną walką patriotów koreańskich o wyzwolenie swojego kraju.

— Pokój! — pokój! — woła zgromadzona młodzież. Pokój dla koreańskich dzieci. Pokój dla koreańskich matek. Pokój dla umęczonych ziem koreańskich. Hańba imperialistycznym ludobójcom!

Przewodniczący akademii, Gordon Schaffer, podkreślił w swym przemówieniu, że przyjaźń narodu brytyjskiego z narodem polskim oznaczać powinna równocześnie poszanowanie granic Polski.

Schaffer odczytał liczne depesze z życzeniami nadesłane przez brytyjskie związki zawodowe.

Na akademii przemawiał również ambasador RP Jerzy Michałowski.

Po części oficjalnej odbył się koncert.

(f) PARYŻ (PAP). W poniedziałek, 21 bm. ukazał się w zwiększonej objętości numer „Gazety Polskiej” poświęcony Świętu Odrodzenia.

Uroczyste akademie w Berlinie Budapeszcie i Londynie z okazji Święta Odrodzenia Polski

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Znamienne rezolucje

Rezygnacja Ghawama es Sultaneha

Przykład ZSRR i krajów demokracji ludowej jest natchnieniem dla kobiet całego świata w walce o pokój

Przygotowania w ZSRR do otwarcia kanału Wolga - Don

Strajk powszechny w Iranie

Fakty i wnioski

Przeszło 20 tysięcy żołnierzy stracili w czerwcu interwencji w Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w czerwcu nieprzyjacieli stracili w Korei 20.099 żołnierzy. Straty amerykańskie wynoszą 11.220 żołnierzy, brytyjskie — 106, kanadyjskie — 189, tureckie — 87, południowo - koreańskie — 8.493.

W tym samym czasie zestrzelono 159 i uszkodzono 230 samolotów nieprzyjacielskich, zniszczono 81 i uszkodzono 19 czołgów. Zmuszono do milczenia 109 baterii artyleryjskich.

Oddziały armii ludowej zdobyły 1 czołg, 7 dział przeciwlotniczych, 114 ciężkich i ręcznych karabinów maszynowych, 8 miotaczy ognia oraz 520 karabinów różnego typu.

W ciągu czerwca ogółem odparto 116 ataków nieprzyjacielskich oraz zlikwidowano 4 próby wysadzenia desantu na wybrzeżu zachodnim.

Na innych frontach żadne zmiany nie zaszły.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło 21 bm. następujący komunikat:

Nasze formacje wojskowe odniosły ataki nieprzyjaciela na dotychczasowych pozycjach.

Na froncie zachodnim rejonie Kianian oraz na froncie środkowym w rejonie Kumhwa zanotowano starcia z drobnymi oddziałami nieprzyjaciela. Zniszczono trzy czołgi nieprzyjacielskie.

Na innych frontach żadne zmiany nie zaszły.

Złot młodzieży związkowej w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). W dniach 18 — 20 lipca odbył się we Frankfurcie nad Menem Złot Młodzieży związkowej Trizonii. Złot przebiegał pod hasłem walki o pokój, jedności i wolności, przeciwko agresywnej, rozbijającej i antyludowej polityce Adenauera.

Uczestnicy Złotu jednomyślnie uchwaliли rezolucję, w której ostro potępiają antyrobotniczą ustawę o tzw. „regulaminie dla przedsiębiorstw”.

W niedzielę we Frankfurcie nad Menem odbyła się manifestacja, w czasie której uczestnicy Złotu i inni przedstawiciele młodzieży zachodnio-niemieckiej domagali się zdecydowanej ustąpienia rządu Adenauera.

Podjęwane przez policję i żołnierzy amerykańskich próby rozprezenteria demonstracji młodzieżowej okazały się bezowocne.

Parlament boński uchwalił faszystowską ustawę o tzw. „regulaminie dla przedsiębiorstw”

(f) BERLIN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu

bońskiego koalicja partii rządzących zdołała nieznacznie zwiększyć głosów, przeforsowała przyjęcie antyrobotniczej ustawy o tzw. „regulaminie dla przedsiębiorstw”. Ustawa ta pozbawia robotników prawa obrony swych żywotnych interesów i prawa do walki przeciwko wojennej polityce Adenauera.

Faszystowski charakter nowej ustawy przejawia się szczególnie wyraźnie w § 61, przewidującym rozległy system kar, które dyktuje przedsiębiorstwa może nakładać na robotników. Ustawa o regulaminie dla przedsiębiorstwa daje szerokie prawa przedsiębiorcom.

Ustawa przewiduje również, że młodzież robotnicza nie może korzystać z praw, przysługujących robotnikom.

Niemiecka prasa demokratyczna ocenia nową ustawę jako reakcyjną i antyzwiązkową, będącą bezpośrednim skutkiem podpisania przez Adenauera układów wojennych z zachodnimi mocarstwami.

Nowe machinacje policji Pinay'a ze skradzionymi notatkami Jacques Duclos

(f) PARYŻ (PAP). Sędzia Jacquinot nakazał zwrócić Jacques Duclos przedmioty, jakie mu zabrano w czasie aresztowania w dniu 28 maja. Jednakże sędzia postanowił zatrzymać notatki Duclos pod pretekstem, jakoby był on niezbędny dla kontynuowania śledztwa.

Decyzja ta jest jaskrawym pogwałceniem orzeczenia Izby Oskarżeń, która — jak wiadomo — umorzyła dochodzenia przeciwko Duclos.

„Humanite” ogłosiła deklarację złożoną 20 bm. przez Jacques Duclos. Duclos przypomina, że w związku z decyzją Izby Oskarżeń zwrót tecki skradzionemu mu 28 maja wraz z wszystkimi znajdującymi się w niej papierami oraz z sumą 30 tys. franków powinien być nastąpił natychmiast. Jednakże w ciągu 17 dni od dnia wydania decyzji przez Izbę Oskarżeń sędzia Jacquinot i prokurator republiki Aydalot nie odpowiadali na kilkukrotnie ponawiane przez Duclos żądanie zwrotu bezprawnie zabranych mu przedmiotów.

W dniu 17 lipca dwa dzienniki — „France Soir” i „Figaro” — ogłosiły sformułowane przez nie wyjątki z zawartych w notescie Duclos notatek.

Wszystko to wskazuje — pisze Duclos — że sędzia Jacquinot, prokurator Aydalot, ministrowie

Ministerstwo Deplait i Brune pragną pod kierownictwem b. petainowca Pinay'a kontynuować swój odrażający spisek przeciwko wolnościom demokratycznym i przeciwko republice. Jednakże odwołanie zawiasta, w postaci uwolnienia Andre Stila i mnie — kończy Duclos — dowodzą, że pokrzyżowanie tych nienormalnych planów inspirowanych z zagranicy jest możliwe. Należy więc uczynić wszystko, aby zwyciężyć ukłuty przez rząd spisek antykomunistyczny i antydemokratyczny.

Nowe zwycięstwo sił demokratycznych

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi „Humanite” z Tulonu, sekretarz zjednoczenia związków zawodowych, należących do CGT, departamentu Bouches du Rhone i członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej Mariusz Colombini został wypuszczony na wolność z więzienia tulonowskiego. Śledztwo jednak przeciwko niemu nie zostało umorzono.

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność Colombini, która nadeszła w ślad za wiadomością o zwolnieniu Andre Stila — pisze „Humanite” — wywołała wielką radość wśród patriotów.

Wszystko to wskazuje — pisze Duclos — że sędzia Jacquinot, prokurator Aydalot, ministrowie

Ministerstwo Deplait i Brune pragną pod kierownictwem b. petainowca Pinay'a kontynuować swój odrażający spisek przeciwko wolnościom demokratycznym i przeciwko republice. Jednakże odwołanie zawiasta, w postaci uwolnienia Andre Stila i mnie — kończy Duclos — dowodzą, że pokrzyżowanie tych nienormalnych planów inspirowanych z zagranicy jest możliwe. Należy więc uczynić wszystko, aby zwyciężyć ukłuty przez rząd spisek antykomunistyczny i antydemokratyczny.

Nowe zwycięstwo sił demokratycznych

W dniu otwarcia Złota



Defilada sportowców w czasie wielkiej manifestacji na stadionie Wojska Polskiego. Foto CAF - Wdowiński

Niechaj krzepnie przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego

Twórcza przyjaźń uczonych Związku Radzieckiego i ludowo-demokratycznej Polski stała się już trwałą tradycją. Sprzyja ona pogłębianiu się braterskich więzów przyjaźni między naszymi krajami, służy sprawie umocnienia pokoju.

Od pierwszych dni istnienia nowej, ludowej Polski uczeni radzieccy, jak i cały naród radziecki, starają się pomagać wszechstronnie ludziom pracy bratniej Polski w ich budownictwie nowego życia. Z roku na rok zacieśnia się współpraca i przyjaźń radzieckich i polskich uczonych i z roku na rok staje się ona coraz owocniejsza. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że uczeni polscy, wstępując na drogę aktywnej roli w budownictwie socjalizmu, nierozdzielnie wiążąc swe losy z losami ludu pracującego, czerpiąc z bogatego doświadczenia uczonych radzieckich — aktywnych uczestników budownictwa komunizmu.

Ostatnie lata, a w szczególności rok ubiegły od czasu prac I Kongresu Nauki Polskiej, znamionuje ustanowienie mocnego i trwałego kontaktu między radzieckimi i polskimi uczonymi. Wystarczy wspomnieć udział delegacji uczonych radzieckich w pracach I Kongresu Nauki Polskiej, który zapoczątkował nowy, ważny etap w rozwoju nauki polskiej — uchwałę o powołaniu do życia Polskiej Akademii Nauk. Wystarczy przypomnieć udział radzieckiej delegacji naukowej w pracach Zjazdu Historyków Polskich, wystąpienia uczonych radzieckich na konferencjach naukowych polskich fizjologów, hematologów, astronomów itd.

Z drugiej strony i my gościliśmy niedłukrotnie w kraju radzieckich delegacji uczonych polskich, studiujących osiągnięcia różnych dziedzin nauki radzieckiej, zapoznających się z działalnością instytucji naukowych Związku Radzieckiego. Niedawno na przykład uczeni radzieccy gościli u siebie wielką delegację wybitnych naukowców polskich z dziedziny medycyny.

Z uduchem wielkiego zadowolenia wspominali dni prac I Kongresu Nauki Polskiej w Warszawie, latem ubiegłego roku. Zadowolenie to wywołane zostało zarówno głęboką uwagą i zainteresowaniem naukowców polski dla zagadnień rozwoju ojczystej nauki i ogromnym zainteresowa-

Władysław Broniewski

Bolesławowi Bierutowi

Przekroczyliśmy Bug, a wtedy Polska — towarzyszu Bolesławie. Idą groźne, waleczne wojska ku Warszawie, ku ślawie.

My budujemy, my orzemy, wgrzamy się w ziemię czerstwą, my chcemy, my możemy, nasze zwycięstwo!

Robotnik — to już więcej niż para rąk, nie będzie pracy zwierzęcej, dosyć ma!

Rolnik? — to traktor, spółdzielnia, Rzeczą Pospolita. Pracować razem, rzetelnie. Niech rozkwitła Rzeczą Pospolita!

A trzeba było tyle lat wzięcia, tyle myśli nierozumianych, żeby był Gospodarzem tej ziemi za wszystkich, za nas.

Któż jak Wy, towarzyszu Bolesławie, ma prawa więcej szandar, który nas krwawi i ślawi, ująć za rece?

A. J. Oparin

Członek Akademii Nauk ZSRR, Przewodniczący Wszelkiego Wzajemnego Towarzystwa Upopieczniania Wiedzy

nie polskich pracowników naukowych dla osiągnięcia i doświadczeń praktycznych uczonych radzieckich, jak wreszcie prawdziwie braterskim, serdecznym przyjęciem, jakiego doznaliśmy my, przedstawiciele nauki radzieckiej ze strony polskich uczonych i ludzi pracy Waszej wspaniałej stolicy, Warszawy. We wszystkim tym widzieliśmy wyraziste świadectwo niewzruszonej braterskiej przyjaźni między narodami naszych krajów, wspólnie wiodących walkę o zachowanie pokoju w całym świecie.

Było nam szczególnie miło śledzić głębokie zainteresowanie uczonych polskich dla zagadnień nauki marksizmu-leninizmu, metodologii, która jest najlepszym narzędziem w rękach uczonych dla rozwiązania i rozstrzygnięcia najbardziej skomplikowanych problemów naukowych.

Minęło niewiele czasu od prac I Kongresu Nauki Polskiej a już my, uczeni radzieccy, dowiadujemy się z radością o pierwszych owocnych poczynaniach Polskiej Akademii Nauk, która odbyła niedawno swą pierwszą sesję. Nie wątpimy w to, że uczeni polscy, opierając się na ogromnym doświadczeniu, nagromadzonym przez naukę radziecką, rozwijając ją do wszechstronnej swe świetnej tradycji naukowej, osiągną znakomite rezultaty, które pomogą w pomyślnej realizacji budownictwa socjalizmu, będą sprzyjać wzrostowi i umocnieniu ludowej Polski.

Ubiegły rok był również wynikiem naprężonego wysiłku twórczego dla nas, uczonych radzieckich. Rozwijałyśmy czynnie najrozszerzając się i najbardziej złożone problemy naukowe, powstające w związku z wyposażeniem wielkich stalnowskich budowli komunizmu. Szczególna radość przeżywają uczeni radzieccy w tych dniach, kiedy zakończono zostało budownictwo wielkiej budowli komunizmu — Kanału Wołga — Don im. W. I. Lenina.

W wielkim wysiłku pracy narodu radzieckiego, który położył dwie wielkie rzeki rosyjskie i tkwi poważny udział pracy uczonych radzieckich. Radzieccy naukowcy i technicy osiągnęli poważne sukcesy we wszystkich dziedzinach poszukiwań naukowych. Ten fakt

potwierdza przyznanie nagród stalnowskich za wybitne poszukiwania w dziedzinie nauki, przeprowadzone w ubiegłym roku, wielkiej grupie uczonych radzieckich.

Jednakże uczeni radzieccy nie poprzestają na tych osiągnięciach i nie zadowalają się nimi. Rozumieją oni dobrze, że partia komunistyczna, naród radziecki, Wielki Stalin, oczekują od nich nowych poszukiwań, nowych prac, pomagających w szybszym budowaniu komunizmu.

My, uczeni radzieccy, przyjęliśmy z wielką radością decyzje rządu radzieckiego o zbudowaniu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie jako braterskiego daru dla narodu polskiego. Nam, uczonym radzieckim, jest szczególnie przyjemnie, że w tym gmachu, który jest symbolem wiecznej braterskiej przyjaźni narodu radzieckiego i polskiego, pracować będą sztab polskiej nauki — Polska Akademia Nauk.

W dniu święta wyzwolenia pragnę życzyć z całej duszy i z całego serca uczonym polskim nowym sukcesów w ich wysoce wartościowej pracy dla dobra narodu, w imię szczęścia i rozkwitu ludowo-demokratycznej Polski. Uczeni radzieccy będą nadal udzielać swym polskim kolegom wszelkiej pomocy, jaka tylko leży w granicach ich możliwości, będą starali się przekazać im całe swe bogate doświadczenie. Pełną rękę z uczonymi polskimi i pracownikami nauki całego obozu pokoju i demokracji, uczeni radzieccy będą nieustannie pracować nad umocnieniem sprawy pokoju. Niechaj krzepnie przyjaźń pracowników nauki naszych krajów, niechaj krzepnie niewzruszona przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego!

Agencja Reutera doniosła w początkach czerwca 1952 roku: „Cztery brytyjskie okręty wojenne, kontrtorpedowce „Athabaska”, „Nootka”, „Crane” i „Ceylon”, znajdujące się na wodach północno-koreańskich uczyły dzień urodzin królowej Elżbiety oddając salut ostrymi pociskami na wsie koreańskie, położone na półwyspie Ongdzin. Zniszczeniu uległo kilkanaście wsi, są tysiące zabitych i rannych. Po oddaniu salutu na pokładach okrętów brytyjskich odegrano hymn „God save the Queen”, po czym odbył się baniet z okazji urodzin Jej Królewskiej Mości”.

Trzy miesiące wcześniej wrocławski Pałafawg rzucił całej Polsce hasło uczczenia 60-jej rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej, towarzysza Bolesława Bieruta, lepszą pracą dla Ojczyzny. W odpowiedzi na apel Pałafawgu górnicy śląscy zwiększyli wydobycie węgla, brygady hutnicze przeprowadziły szybkościowe wytopy stali, naukowcy podjęli nowe prace i badania, polscy chłopcy przyrzekli zwiększenie plonów.

Na budowie MDM w Warszawie stanęły Warty Bierutowskie, żaloga zobowiązała się oddać przed terminem ponad 150 izb mieszkalnych.

Różne są sposoby oddawania holdu i czci głowie państwa. Różne — jak różne są dwa światy.

Przez ostatnie dwa lata świat imperializmu, świat ciemnych sił gwałtu i zbrodni mnożył akty barbarzyństwa, przemocy, bezsilnej wściekłości, zapisując w dziejach swych krajów karty hańby i krzywdy. Przez ostatnie dwa lata

świat pokojowej pracy mnożył przykłady przyjaznej współpracy między narodami, wzajemnej pomocy i zaufania, zapisując w dziejach swych krajów karty potężnego rozwoju sił gospodarczych, ujarzmił siły przyrody, wznosił wielkie budowle komunizmu i socjalizmu.

W przeciągu tych ostatnich dwóch lat zaczęła powstawać w Warszawie Marszałkowska Dzielnica Mieszkalniowa. Dwa lata temu nie było jej jeszcze. Skrót MDM niczego wtedy nie oznaczał i nikomu nic nie mówił.

Rozpoczęła się budowa MDM 1 sierpnia 1950 roku, w dniu w którym cofając się wojska agresorów amerykańskich w Korei spaliły doszczętnie miasto Kimczon w rejonie Taegu. Lotniczo bombardowały otwartych miast i miasteczka. Amerykanie dla „zabezpieczenia tyłów” rozpoczęli masowy krwawy terror i dokonali pierwszych egzekucji jeńców wojennych.

Rok temu 22 lipca 1951 budowniczy MDM oddali do użytku dwa pierwsze bloki mieszkalne, pierwsi lokatorzy MDM otrzymali klucze do nowych mieszkań. Cała Polska żyła w tych dniach meldunkami Częstochy, Gorzowa i Wizowa — wielkiej budowli planu 6-letniego.

W tym samym lipcu burzyli i podpalali Warszawę, hitlerowski generał Guderian, wypuszczony z honorami z więzienia zapowiadał, że obejmie dowództwo nad sześcioma dywizjami pancernymi wkrzeszając przez Amerykanów Wehrmachtu, a policja Adenauera masakrowała w Frankfurtu obrzmiałą manifestację młodzieży niemieckiej.



Nasze ludowe wojsko pod wodzą Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego szczerze spełnia zadanie postawione mu przez naród. Z roku na rok rośnie siła bojowa i uświadomienie polityczne Wojska Polskiego, stojącego na straży naszych dotychczasowych osiągnięć, na straży socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Karol Malcużyński

kiej, ślubującej walkę z remilitaryzacją Trizoni.

Rok temu w tym samym lipcu Trybunał Wojskowy w Brest skazał na 5 lat ciężkiego więzienia marynarza Henri Martin, który nie chciał swojej ojczyzny zacić morderstwami patriotów wietnamskich.

Upłynął znowu rok.

Od kilku tygodni na placach budowy MDM, jak na setkach placów budowy w całej Polsce, jak we wszystkich fabrykach, gdzie pracują młodzi — a gdzie dzisiaj w Polsce młode nie pracują, zawisły czarne nieprzezroczyste napisy: „Czym przywitasz Złot? Co zrobisz dla Ojczyzny?”

Od wielu tygodni kilka milionów polskiej młodzieży, żyjąc myślą o wielkim warszawskim Złocie, odpowiada pracą na pytanie: „Co zrobisz dla Ojczyzny?”, pracą czci święta narodowe — Dzień Wyzwolenia.

I tak jak różne są sposoby uczczenia urodzin głowy państwa, tak różne są sposoby uczczenia święta narodowego. W tym samym miesiącu, co u nas, wypada święto narodowe Francji 14 lipca. Na kilka dni przed tym oficjalna agencja francuska Agence France-Press donosiła:

„Wysoki Komisarz Francji w Niemczech zachodnich, pan François Poncet zawiadomił oficjalnym piśmie Adenauera, że z okazji święta narodowego Francji ogłoszona zostanie antenacja, która obejmie wielu hitlerowskich przestępców wojennych, przebywających jeszcze w więzieniach. Równocześnie pan François Poncet wydał polecenie wypuszczenia na wolność 19 przestępców hitlerowskich”.

Pan François Poncet, były ambasador Francji przy Hitlerze na swój sposób uczcił święto narodowe Francji.

Przed naszym lipcowym świętem na placach budowy MDM czerwone transparenty zadawały nagłe, uporczywe pytanie: „Co zrobisz dla Ojczyzny?”

Budowniczy MDM odpowiada na te pytania tak, że ludzimi, którzy po raz pierwszy wchodzi na plac MDM, zapiera dech w piersiach.

Od wielu tygodni trwa na tym placu wielki lipcowy finisz. Załoga licząca blisko 8.000 ludzi szykowała dla Warszawy nowy z tradycyjnym lipcowym podarkiem. Był w Warszawie lipiec Mostu Poniatowskiego, był lipiec Trasy W—Z, był lipiec Placu Dzierżyńskiego. Tegoroczny lipiec — to lipiec MDM.

Od wielu tygodni w warszawskich ulicach, w promieniu dwóch kilometrów od placu MDM ludzie nie rozmawiali o niczym innym. Od wielu tygodni w ulicę na plac jakby obowiązywała niedostępszalna komenda: „Do góry patrz!”

Widzieliśmy zresztą było gdzie niepięknym. Podczas lipcowego finiszu na placu MDM odbywało się kilkanaście rodzajów robót równocześnie. Drogowcy kładli nawierzchnię, brukarze chodniki i „podłogę”, kamieniarze elewacji. Instalatorzy zakładali nowe latarnie, rzeźbiarze wykańczali rzeźby, plastycy pracowali przy sgrafitto i mozaikowym zegarze. Ogrodnicy sadzili rzędy drzew, a co wieczór podlewali je troskliwie, by ochłonęły po lipcowym skwarze, czyszili je

z pyłu wielkiej budowy. We wnętrzu sklepów pracowali elektrycy nad neonami, stolarze nad meblami, sztukatorzy i malarze nad ozdobieniem ścian i sufitów. Gromadka młodziutkich architektów, dla których „ich sklep” był często pierwszym samodzielnym projektem w życiu staczała homeryckie boje z kierownictwem budowy, jeśli się okazało, że przysłane płyty marmuru są o zgrozo! o cięty ciętniejsze niż przewidywano.

Dla budowniczych MDM przestały istnieć normalne pory dnia, normalne dni tygodnia, obowiązujące na codziennym poziomie.

Gościwie były tu, niż gdziekolwiek indziej, upały lipcowe. Dzień pracy obył wieczory i noc. Kalendarzem stał się harmonogram, na którym skreślano ilość dni pozostających do ukończenia placu. MDM urządził sobie własne radio i własne, zupełnie szczególne telefony. Inżynierowie z kierownictwa i nadzoru biegali po placach budowy ze słuchawkami w kieszeniach i ku zdumieniu widzów włączali je nagle w ścianę ukończonego domu, czy filar podgienia. Ludzie z kierownictwa MDM uznali, że najpozytywniejszą rzeczą w biurze jest telefon i wobec tego opuszczając biuro zabierali telefon ze sobą na budowę.

Własne MDM-owskie radio było niestrudzone. Radiowelec wiedział o wszystkim. Przypominał, ponaślą, chwalił i ganił. Budowlani przysłuchiwali się codziennym „spacerom po MDM” i dla jednych były to chwile zażenowanej pochwały, a dla innych... Zdarzyło się na przykład tak, że radiowelec musiał wymienić nazwisko jednego ze starych kamieniarzy, który przyszedł na budowę pijany. Następnego dnia kamieniarz zgłosił się w kabinie radiowecza. — „Wstyd mi zrobiłście na całą Warszawę, ale — zaważał się — nie mówię. Słuszna racja... Krzywdę zrobiłem załozde, młodzi patrzyli... Krzywdę naszemu państwu zrobiłem i to przed lipcem. Chcę ją nagrodzić. Pozwólcie powiedzieć do kolegów przez radio...”

I z megafonów rozległy się nieskładne słowa starego kamieniarza, który miał odwagę przyznać się do błędu i chciał wynagrodzić wyrządzoną krzywdę. Złoty publicznie zobowiązanie osiągnięcia do 22 lipca przeciętnej normy 150 procent.

Na swój sposób stary kamieniarz uczcił święto 22 lipca.

Od wielu tygodni tysiące ludzi żyją tylko MDM-em i dla MDM. Od wielu tygodni inżynierowie Danielewicz, Glazer, Bruner, Czerniawski, Brzezinski i wielu innych jadają obiady o północy. Sekretarz komitetu partyjnego MDM, Stranc ma co dzień bardzo ciężką pracę, gdyż nie przespanej nocy. Inżynier Jankowski, gdyśmy go spotkali na placu, przypomniał sobie właśnie, że od 40 godzin zapomniał pojechać do domu. Dwóch innych współautorów projektu, inż. Stepińskiego i inż. Knotheo też może nie każdej porze znaleźć na placu. Chodzą po tym swoim gospodarstwie dumni i podnieceni, niespokojni i troskliwi. — Zaglądają w każdy kąt, windują się po rusztowaniach, przyglądają się różnym fragmentom z boku i z przysiadu, przywierają i oceniają — a jak tam wysła miedzianka, a czy rzeźby dobrze „siedzą” w elewacji, a czy latarnie

oświetlają plac tak, tak przeciwnie żmudne obliczenia. Inżynier S. Galin, dzisiaj Główny Architekt Warszawy, a polarar nad ozdobieniem ścian i sufitów. Gromadka młodziutkich architektów, dla których „ich sklep” był często pierwszym samodzielnym projektem w życiu staczała homeryckie boje z kierownictwem budowy, jeśli się okazało, że przysłane płyty marmuru są o zgrozo! o cięty ciętniejsze niż przewidywano.

Transparenty na budowie pytały: „Co zrobisz dla Ojczyzny? Czym powitasz święto 22 lipca?”

Budowniczy MDM odpowiadał:

Władysław Ostalek, jeden z najlepszych murarzy MDM-u zobowiązał się do 22 lipca wykonać swoje zadanie planu 6-letniego.

Słynny z ofiarnej pracy brygad murarzy Skwary objęła na bloku 6t opóźniony odcinek roboty. Oddała go na 3 dni przed terminem. Pracowali gdy trzeba było po 10 i 12 godzin na dobę. Oddali MDM-owi swoje niedziele.

Brygada cieśli towarzysza Kruczyńskiego osiągnęła niemożliwą w robotach ciesielskich wydajność — 550 procent normy.

Cieślę Magnuszewski, Kucharc, Krasuski i Piechor nie schodzili przez 24 godziny z budowy, by przyspieszyć rozbiórkę rusztowań i umożliwić wejście na odcinek grupom wykończeniowym.

Grupa betoniarzy Władysława Milewki w ciągu jednej dodatkowej zabetonowała strop, obliczany na 4 dni pracy.

Takich jak Ostalek, Skwara, Kruczyński, Magnuszewski, Milewarc było wielu, bardzo wielu. Każde tu wymienione nazwisko, to z pewnością krzywdą dla dziesiątów innych, nie gorszych, niemniej ofiarnych.

Wszyscy oni pracowali dla naszego święta 22 Lipca. Pracowali na przyjęcie najmilszych gości Warszawy — 200.000 młodych, którzy przywieźli do stolicy swoje odpowiedzi na lipcowe zapytania.

Ci z Wierzbicy, którzy uruchomili przed terminem nową cementownię — gigant. Ci z „Wesołej II”, którzy o 5 milisekundy i 12 dni wcześniej oddali gospodarce narodowej nowy oddział wydobycy pierwej nowej kopalni planu 6-letniego.

Ci, którzy zapalili ogień paleniskom potężnych pieców nowej huty tlenku cynku. Ci, którzy w FSC — Lublin i FSO — Żerań uruchomili nowe hale produkcyjne. Ci, którzy o przeszło 3 miesiące wcześniej uruchomili nowoczesną walcownicę — zginałacz huty „Bobrka”.

Tak odpowiadał budowniczy huty, fabryk i kopalni planu 6-letniego na pytanie: „Co zrobisz dla Ojczyzny?”. „Czym uczcił Złot?”

Naród w dniu swego święta — ludowej Ojczyźnie

Tadeusz Sapociński

Wzywano padło 17 czerwca. „Nieustannie wykonywać i przekraczać plan, osiągnąć wyższą jakość produkcji, uprzedzić i rozszerzać postęp techniczny, racjonalnie wykorzystywać maszyny i urządzenia, oszczędzać surowce i materiały, podnieść na wyższy poziom kwalifikacje zawodowe robotników, zwłaszcza wśród młodzieży, wzmocnić dyscyplinę pracy, polepszyć rozstrzygnięcia w czasie pracy — oto hasła naszego czynu”.

Tak pisała żaloga „Urusa” — inicjatora tegorocznego współzawodnictwa lipcowego w swoim zobowiązaniu. I te hasła — dowodzący, przyjęte przez robotników, techników i inżynierów „Urusa” stały się w Cynie Lipcowym hasłami dziesiątków tysięcy załóg w kraju.

Był to poważny, wymagający inicjatyw, wytrwałości i ofiarnego wysiłku czyn produkcyjny. Był to zarazem wielki czyn polityczny — manifestacja gorącego patriotyzmu i umiłowania ojczystej ludowej „Realizacja naszych zobowiązań — mówiła żaloga „Urusa” — będzie serdecznym wyrazem naszej patriotycznej postawy, przywiązania do Polski Ludowej, miłości do jej pierwszego Obywatela i przewodniczącego partii — towarzysza Bolesława Bieruta, będzie wyrazem woli walki o umocnienie i rozkwit naszej socjalistycznej gospodarki, o utrwalenie pokoju”.

Tegoroczny Czyn Lipcowy poprzedziło współzawodnictwo przedlotowe młodzieży polskiej. Swoimi zobowiązaniami włączyła się młodzież w Czyn, zajmując w armii jego realizatorów — pierwsze szeregi. Współzawodnictwo przedlotowe młodych robotników, techników, chłopów pracujących, uczniów i studentów, zorganizowanych i niezorganizowanych stało się pierwszoz-

nym, wspaniałym przeglądem sił i twórczych poczynaniach polskiej młodzieży, było z jej strony aktem wielkiej miłości i przywiązania do swojej ludowej Ojczyzny.

W całym kraju według przybliżonych danych ogółem prawie 3 miliony młodzieży, a w przemyśle 1,5 miliona młodzieży podjęło około 400 tysięcy zobowiązań wartości ponad 334 miliony złotych. Realizując zobowiązania, stając na Warty Złotowej, młodzież razem z dorosłą częścią załóg toczyła bój o każdy procent planu i ponad plan.

W hucie „Kunegunda” np. 80-osobowa brygada Parasola pracująca na przalini podniosła wydajność pracy ze 120 na 129 procent normy, i mimo wyjazd 4-ch delegatów na Złot nie obniżyła procentu wykonywania normy. Młodzież Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie zobowiązała się wykonać ponad plan 5 samochodów — wykonała 13; podjęto dodatkowe zobowiązanie — do 1 września wykonać jeszcze 4 samochody ponad plan. Zobowiązania te realizowane są na Wartach Złotowych.

Współzawodnictwo przedlotowe młodzieży polskiej nie tylko umocniło do Czynu Lipcowego szerszy zakres osiągnięć produkcyjnych. Odegrało ono wielką rolę w podniesieniu aktywności produkcyjnej, społecznej i poziomu zawodowego bardzo licznych, młodych zastępów, które świeżo zasilili naszą klasę robotniczą w ciągu ostatnich lat.

Jednym z dużych, trwałych dorobków tegorocznego Czynu Lipcowego jest bliższe zespolenie starych, doświadczonych i zahartowanej kadry robotniczej z setkami tysięcy młodych, że głębsze zrozumienie tego, że trzeba jak najmocniej wierzyć w młodzież, w jej talenty. Ze trzeba jak najszerzej i jak najdłużej pracować, przekazywać jej swoje doświadczenia, podnosić jej kwalifikacje, wychowy-

wać ją a jednocześnie z całym zaufaniem opierać się na niej we wszystkich poczynaniach.

Czyn Lipcowy ogarnął przytaczającą większość załóg i zakładów. Tylko na Śląsku zobowiązania lipcowe wartości przeszło 203 miliony złotych podjęło prawie pół miliona osób, w tym 87 tysięcy, hutniczych — ponad 70 tysięcy. Do dnia 20 lipca wykonano (licząc z długofalowymi) prawie 80 procent ogółu zobowiązań.

W województwie kieleckim w Cynie Lipcowym brało udział 125.000 osób, w tym 25.000 młodzieży. Prawie 80 procent tych zobowiązań — wartości 47 milionów złotych, przypada na przemysł. W województwie wrocławskim Czyn objął 211 tysięcy osób, w Łodzi — 140 tysięcy ludzi, w woj. krakowskim — 162 tysiące osób; w woj. gdańskim — 153 tysiące osób; w woj. rzeszowski — 78 tysięcy ludzi.

Szeroko włączyła się do Czynu pracująca wieś. Według niepełnych jeszcze danych z 11 województw w odpowiedzi na apel gromady Leszczynok do dnia 1 lipca prawie 8.000 gromad przystąpiło do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej. Niezależnie od tego tysiące chłopów podjęły zobowiązania indywidualne.

W PGR-ach ogółem podjęto indywidualnych zobowiązań 11.441, zaś w brygadach produkcyjnych — 80.451; setki spółdzielni produkcyjnych naszego kraju i POM-y podjęły zobowiązania.

Wielej szybkościowych wytopów i wyższej jakości, szybkościowe remonty w przemyśle chemicznym, mechanizacja najbardziej pracochłonnych robót w kamieniołomach i zakładach przemysłu maszynowego, wielowarsztatowość w przemyśle włókienniczym i inne przodujące metody pracy, podnoszenie mocy produkcyjnej i zmniejszanie zużycia surowca na jednostkę wyrobu — wysze wykonywanie planu, oto wysze zobowiązania, wspólna realizacja i wspólny dorobek naszych przedwiośni, racjonalizatorów i ciałych załóg.

Realizacja tego rodzaju zobowiązań wymagała aktywnego w nich udziału inteligencji technicznej, wymagała szczególniej mobilizacji wysiłków i innowatorów produkcji. Towarzysze Bierut na VII Plenum mówił:

„...w ciągu ubiegłego okresu w naszych zakładach przemysłowych wyrosła i zahartowała się w walce o plan nowa kadra, rekrutująca się z wykwalifikowanych robotników, przewodników, racjonalizatorów...”

„...jest niewątpliwym faktem — mówił dalej, tow. Bierut —

że wśród starej inteligencji technicznej rozwija się nadal i pogłębia szereg pozytywnych procesów. Przeważająca większość tej inteligencji, która od początku zachowywała się lojalnie w stosunku do państwa ludowego, ale nie rozumiała jeszcze częstokroć nowej rzeczywistości, nowych problemów, nowych zadań, nowych metod pracy — teraz osiągnęła na tym polu wielkie postępy i sprężyła się w większym stopniu i bardziej świadomie niż dotychczas z władzą ludową i socjalistycznym przemysłem”.

Czyn nie jest dobitnym potwierdzeniem tych słów towarzysza Bieruta, np. zobowiązanie ślusarza - brygadzysty ze zjednoczenia budującego Nową Hutę — Alfreda Ryska, zdobywającego obecnie zawód technika — zobowiązanie dokonania dwóch usprawnień przy transporterach typu „Abus-7” lub opracowanie przez inżyniera Barcewicza — również z tego samego zjednoczenia, urządzenia, umożliwiającego szybkie i dokładne zbadanie stanu wody w każdym zbiorniku?

Czyż nie są pięknymi przykładami sprężania się inteligencji technicznej i naukowców z przemysłem, z robotnikami — zobowiązania pracowników Instytutu Metaloznawstwa i Aparatury Naukowej Laboratorium wprowadzenia metody elektroiskrowego utwardzania narzędzi w kilkadziesiąt minut z wykorzystaniem ponad 3 tysięcy inżynierów i techników? Wybrzeża; setek inżynierów i techników hutnictwa, wszystkich gałęzi naszego przemysłu.

W dużym stopniu dzięki wykonaniu zobowiązań lipcowych wiele produkcyjnych kopalni, hut i innych zakładów przemysłowych zrealizowało przed terminem półroczne plany produkcyjne.

dzięki realizacji Czynu Lipcowego wykonali już swe zadania planu 6-letniego ZMP-owicz Dula z Rybnickiej Fabryki Maszyn Górniczych, Baczek i Marek z Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych, Rudek i Siedlaczek z Mikołowskich Zakładów Budowy Maszyn; nowe szeregi górników, hutników.

Wreszcie, współzawodnictwo, podjęte ku czci 22 Lipca, przyczyniło się do uruchomienia i sprężenia do użytku znacznie przed terminem — naszych nowych, wielkich inwestycji socjalizmu.

Czyn Lipcowy zatem, do którego mobilizowały i nad realizacją którego czuwały organizacje partyjne, przyczynił się do dalszego uaktynwienia i uubożenia naszej klasy robotniczej w jej walce o plan, o wyższy poziom produkcji.

Tegoroczne współzawodnictwo lipcowe ma specjalne znaczenie i jest szczególnie doniosłe. Zbiegają się ono bowiem z wielkimi dniami sejmowej debaty i uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która „stanie się świadectwem wielkości naszego narodu...”

Zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego (Bierut). Zwycięstwo tego Czynu, osiągnięcia produkcyjnych załóg i produkcyjnych ludzi będą utrwalone i rozwijane. Przebieg Czynu, wytrwałe przelamywanie trudności, upoczywa walka o pełne wykonanie zobowiązań, o plan wykazały raz jeszcze, że nasza bohaterka klasa robotnicza głęboko uświadamia sobie wielkość zadania i odwołuje się do wieloletniej, jakiej niesie na swych barkach, swą kierowniczą rolę w sojuszu robotniczo-chłopskim. Czyn wykazał obrzmiały siłą i żywotność narodu polskiego, budującego pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruta, socjalistyczny ustroj, sześciu, pokojowy byt.

SEJM DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

(okończenie ze str. 4)

trójzmowy, swej chęci służenia sprawie pokoju i sprawiedliwości społecznej zgodnie z interesami narodu i Państwa Ludowego.

Jakkolwiek szeregi tej patriotycznie nastawionej części dużej większości narodu zapewnienia wolności i obszarów obywatelskich, o wolnościach obywatelskich, o wolności słowa, o wolności zgromadzeń, o prawie zręczności. O tym, jak naprawdę wyglądała sprawa swobód obywatelskich, mówi historia krwawych walk w okresie 20-lecia.

O wolności słowa pod rządami burżuazji mówi wiele tysięcy konfiskat artykułów, pism, książek, zamknięcia gazet. O „prawie” zrzeczenia się mówi martyrologia bohaterów przywódców ludu polskiego rozstrzelanych, więzionych w dziesiątkach faszystowskich katowni, zamęczonych w Berezie Kartuskiej — mówi również zapędzenie w podziemie bohaterów KPP.

Tym „wolnościom” mówca przeciwstawia prawdziwe wolności obywatelskie, jakie są udziałem mas pracujących w Polsce Ludowej i jakie utrwała projekt Konstytucji.

Oddane zostały do użytku ludu pracującego prasa i radio, wszelkie wydawnictwa, drukarnie i fabryki papieru, wytwórnie filmów, kina i teatry. Zapanała wolność słowa i druku w służbie mas ludowych.

ustrój, jej prawo, starając się osłabić entuzjazm mas do pracy nad realizacją narodowych planów gospodarczych, osłabić wole walki o pokój.

Dziś, gdy jesteśmy świadkami mobilizacji sił wrogów polskości, gdy całe społeczeństwo polskie protestowało przeciw użyciu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, nie usłyszeliśmy głosu protestu polskiej hierarchii kościelnej. Stwierdzamy to z tym większym żalem, że właśnie w dniach ostatnich piękny przykład postawy kapłana chrześcijańskiego dał dziekan katedry Canterbury, którego głos protestu

przeciw użyciu broni bakteriologicznej rozległ się nie tylko na Wielką Brytanię, lecz na świat cały, docierając do sumień wiernych wszystkich wyznań.

Zasada wolności sumienia i wyznania, która w Polsce Ludowej dzięki przebudowie ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego znalazła pełne uźródlenie, przynika Konstytucji, stanowiąc jedną z gwarancji dążenia do wszechstronnego rozwoju nauki, będąc źródłem przepisu o udzielaniu azylu obywatelom państw obcych, prześladowanym za obronę in-

teresów mas pracujących, walkę o postęp społeczny, o działalność w obronie pokoju itp.

Przepisy projektu Konstytucji owiane są duchem głębokiego humanizmu. Są one wyrazem zwycięstwa w wieloletniej walce prowadzonej przez wszystkie postępowe siły narodu polskiego o wolność sumienia i wyznania. Są świadectwem tej prawdy, że wolność sumienia i wyznania może być osiągnięta tylko w ustroju, w którym znika wyzysk człowieka przez człowieka, w ustroju sprawiedliwości społecznej, w ustroju jaki buduje Polska Rzeczpospolita Ludowa.

nych reform społeczno-gospodarczych, jednakowo, zdecydowanie negatywny stosunek do jakichkolwiek prób zakłócenia pokoju wewnętrznego przez ludzi będących na usługach obcych mocarstw i obcych interesów, jednakowo, zdecydowanie negatywny stosunek do jakichkolwiek prób oderwania naszych ziem Zachodnich od Macierzy, wspólne się głęboko przeświadczenie, że między Polską Ludową jest w obrotach pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Wiemy dobrze, że przeciwni-

cy Polski Ludowej chcieliby, aby katolicy w Polsce stanowili nurt płynący w poprzek ogólnego nurtu obejmującego cały naród. Naszą zdecydowaną wolą jest, aby w sprawach mających zasadnicze znaczenie dla narodu ten nurt był jeden i bezdzielny. Zwiększając nasze wysiłki w tym kierunku. Będziemy się też przeciwstawiali wszelkim próbom, które mając na względzie cele polityczne chcą wprowadzić podział na wierzących i niewierzących. Osłabnąc i niemierzących i spójność naszego narodu, której tak bardzo dzisiaj potrzebujemy.

Z uznaniem spoglądamy wstecz na osiągnięcia ośmiolatecznego. Jest dla nas oczywiste, że tylko wspólny wysiłek Rządu i społeczeństwa mógł w rezultacie przynieść tak pozytywny w sumie dla nas bilans. Jeśli mówimy o społeczeństwie, to należy podkreślić olbrzymi wkład pracy ludzi bezpartyjnych.

Czujemy, że krzepnie duch obywatelski w naszym narodzie, rośnie zrozumienie interesów całości na dziś i na jutro, rośnie zrozumienie, że dalszym, koniecznym ogniem jedności

jest Front Narodowy walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

W tych wszystkich procesach zachodzących w narodzie bierzemy i my udział i w przyszłości brać będziemy. Ta obywatelska postawa wyznacza też nasz stosunek do Konstytucji jako całości, który jest pozytywny.

Pragniemy wyrazić głębokie przekonanie, że nowa Konstytucja pomoże nam walnie w dalszej budowie dobrobytu i szczęścia naszej Ojczyzny.

Władza ludu stanowi gwarancję jego praw i swobód

Przemówienie posła Juszkiewicza (ZSL)

Pustym słowem były dla obrzygnięcia większości narodu zapewnienia burżuazji i obszarów obywatelskich, o wolnościach obywatelskich, o wolności słowa, o wolności zgromadzeń, o prawie zręczności. O tym, jak naprawdę wyglądała sprawa swobód obywatelskich, mówi historia krwawych walk w okresie 20-lecia.

O wolności słowa pod rządami burżuazji mówi wiele tysięcy konfiskat artykułów, pism, książek, zamknięcia gazet. O „prawie” zrzeczenia się mówi martyrologia bohaterów przywódców ludu polskiego rozstrzelanych, więzionych w dziesiątkach faszystowskich katowni, zamęczonych w Berezie Kartuskiej — mówi również zapędzenie w podziemie bohaterów KPP.

Tym „wolnościom” mówca przeciwstawia prawdziwe wolności obywatelskie, jakie są udziałem mas pracujących w Polsce Ludowej i jakie utrwała projekt Konstytucji.

Oddane zostały do użytku ludu pracującego prasa i radio, wszelkie wydawnictwa, drukarnie i fabryki papieru, wytwórnie filmów, kina i teatry. Zapanała wolność słowa i druku w służbie mas ludowych.

Dzienny nakład gazet wzrósł z 900 tys. w roku 1939 do 6.150.000 w r. 1951, a jednorazowy nakład wszystkich czasopism osiągnął w lutym br. 16 milionów egzemplarzy. Po raz pierwszy w historii prasy polskiej ze szpalt pism przemówił bezpośrednio lud pracujący. Rozwiniął się ruch korespondentów robotniczych i chłopskich.

Nakład książek w Polsce Ludowej osiągnął do kwietnia br. imponującą cyfrę 30 tys. tytułów i 450 milionów egzemplarzy. Liczba radiofonów wzrosła z 2 milionów. Cała ta potęga drukowanego i głozonego słowa służy sprawie całego narodu, służy pokójowi, demokracji i socjalizmowi.

W najszerszych masach ludu pracującego — stwierdza mówca — ugruntowało się ostateczne przekonanie, że tylko sojusz robotniczo-chłopski i kierownictwo w walce o socjalizm klasy robotniczej zapewni narodowi polskiemu wspaniałe jutro, że tylko pod wodzą klasy robotniczej i partii, stanowiącej jej czołowy oddział, a zarazem czołowy oddział naszego narodu, możemy walczyć o nasze najświętsze cele, o pokój, niepodległość i socjalizm. Jedność i

ściśła współpraca stronnictw politycznych nie podoba się rozbitkom klas wyzyskiwaczy, kulakom, byłym obszarnikom, spekulantom i kapitalistom, marzącym o przywróceniu swego panowania. Nie podoba się także amerykańskiemu imperializmowi.

Wszyscy oni chcieliby, aby stronnictwa polityczne w Polsce nie przyczyniały się do zwiększenia spójności naszego frontu narodowego, lecz do jej osłabienia.

W Polsce rządzonej przez pracujący lud miast i wsi, w Polsce, która ogranicza, wypiera klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów nie ma i nie może być miejsca dla partii reprezentujących interesy wrogich klas i ich dążenie do odzyskania władzy.

Rozgromienie wszelkich prób tworzenia partii służących tak czy inaczej sprawie powrotu władzy burżuazji stało się tym bardziej koniecznym, że wszystkie te próby łączyły się ze szpiegowstwem — dywersyjną akcją amerykańsko-hitlerowskiego imperializmu, wymierzoną przeciw pokojowej sprawie, przeciw niepodległości narodu polskiego, akcją torującą drogę

hitlerowskim rewizjonizmowi i odwetowi.

Zagwarantowane w projekcie Konstytucji prawo obywateli do zręczności są znajduje wyraz w pracy masowych, potężnych organizacji społecznych, które mobilizują masy pracujące do wielkich zadań w dziedzinie gospodarki i obronności, kultury i wychowania — do jak najczynniejszego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

Sprawie aktywizacji mas w rządnym państwie ludowym — sprawie udziału mas w aparacie kontroli — służy prawo do wnoszenia skarg i zażaleń przez każdego obywatela do wszystkich organów państwa.

Władza ludu stanowi najważniejszą i nieodzowną gwarancję wszystkich jego praw i swobód, a wśród nich praw i wolności obywatelskich. Władza ta jest jednocześnie fundamentem naszej niepodległości i gwarancją naszych postępów na drodze do socjalizmu.

Toteż Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utrwalająca ustawodawstwo i władzę, jest pierwszą w dziejach narodu polskiego Konstytucją wolności i demokracji.

Nasze państwo troszczy się o rozwój kultury narodowej

Przemówienie tow. posła Polewki (PZPR)

Pos. Polewka (PZPR) poświęcił swe przemówienie treści trzech artykułów projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: 62, 64 i 65 — które są dowodem troski naszego Ludowego Państwa o narodową kulturę. Artykuł 62 głosi prawo pracujących do korzystania z dóbr kultury i twórcy udziału ludu pracy w rozwoju kultury narodowej. Artykuł 64 stwierdza, że Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, spełniając zadania walki o postęp, zaś artykuł 65 zapewnia szczególną opiekę państwa nad pracownikami na polu artystycznej twórczości.

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu zajmuje się Ustawa Konstytucyjna tymi sprawami.

Burżuazja była bowiem zainteresowana, by masy pracujące nie miały dostępu do kultury, aby ciemnota zagradzała im drogę do społecznej świadomości.

Toteż biblioteki, świetlice, domy ludowe na wsiach, czy w ośrodkach robotniczych tworzone były w Polsce przedwojenne społecznym wysiłkiem chłopów, czy robotniczych organizacji, często wbrew woli burżuazji państwa i w walce z represjami ze strony czynników rządowych.

Dziś opieka Państwa Ludowego otacza wszystkie ośrodki upowszechniania kultury. Można powiedzieć bez przesady, że o dzień upowszechnia się i pogłębia wiedza obywateli Polski Ludowej o twórczych kartach historii naszego narodu.

Gnająca na emigracji, chuchana trupim rozkładem burżuazja „wyzwała się z polskości”,

odchodzi od narodu, wyrzeka się narodu i jego przyszłości w momencie, gdy naród polski w Polsce Ludowej w całej pełni staje się narodem. To zjawisko tak ostro konfrontujące różnice między narodem burżuazijnym a narodem, który staje się socjalistycznym, winno znaleźć w naszej artystycznej twórczości obraz rowny sile wyrazu płótnu Matejki, czy kartom z dzieł Żeromskiego i Sienkiewicza.

Socjalistyczna treść i narodowa forma naszej teraźniejszej kultury postuluje zasadniczo różnicę poziomu i form organizacyjnych wychowania człowieka w Polsce między tym co jest, a co było.

Polska międzywojenna, zwana przez nacjonalistów niemieckich „państwem sezonowym”, przeważała sezon kulturowy amerykańskiej i prostacka. Sztuka, jako towar w rękach handlarzy produkcji kulturalnych, sensacyjność i reklamiarstwo, sprzyjały niewybrednym gustom tw. publiczki lub zdegenerowanym smaczkom wyższych dziesięciu tysięcy, elitaryzmu kulturalny z jednej strony, a wulgarności z drugiej, to wszystko zrzucone na czarne tło analfabetyzmu i oparte o zasady zabierania na ciemnocie mas — oto w głównych zarysach obraz życia kulturalnego w Polsce okresu drugiej niepodległości.

Były w tym okresie dwa gatunki kultury: tandeta kulturalna dla mas, dla chłopów, dla robotników i drobniomieszczan, a kultura rzekomo wyższa, pożądana na wybredność i smakosztwo, kultura dla wybrańców i mianowanych elita przez pieniądze i sanacyjną „opatrność”.

Polska Ludowa nie zna kultury gorzej dla szerokiej mas, a lepszej dla wybranych — innej dla wsi, a innej dla miasta. Klasykarną literaturę dajemy w ręce masowo — i chłopu i robotnikowi i inteligencji pracującej. Teatry nie znają programów ludowych, popularnych sztuczki dla maluczkich. Słowem dla wszystkich jedna, jednej i tej samej, możliwie najwyższej wartości kultura — narodowa w formie, a socjalistyczna w treści.

Ogromowi tych nowych zadań, które można streścić jako likwidację upośledzenia kulturalnego mas i tworzeniu nowych form i treści kulturalnych może podobać tylko nowa, na socjalistycznych wzorach, czerpanych z doświadczeń Związku Radzieckiego, oparta organizacja życia kulturalnego w Polsce Ludowej.

Dziś możemy już poszczycić się powąnym dorobkiem twórczym, reprezentującym nowe uczucia i nowe myśli powiązane z budową socjalizmu w Polsce. Nasza literacka proza, marlarstwo i plastyka, sztuka aktorska, mogą wykazać się powąnym osiągnięciami.

Troska o rozwój i wydobywanie talentów dała poważne rezultaty. W literaturze jawią się samorodne talenty. Oto mamy czytane przez całą Polskę Lucjana Rudnickiego, oto ostatnio stał się głośny robotnik rolny Albin Bobruk, autor powieści „Matka i syn”. Wechodzą w literaturę, marlarstwo, w muzykę ludzie nowi — ludzie ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Organizuje się twórczość masowa od świetlicowych zespołów teatralnych, chórów i or-

kiestru po warsztaty i fabryki.

Rosną masowo kadry przyszłych twórców w dziedzinie wszystkich gałęzi sztuki. W niższych i średnich szkołach artystycznych kształcą się 31 tys. młodzieży. Jest 19 wyższych uczelni artystycznych.

Tygodniki, miesięczniki i kwartalniki poświęcone twórczości artystycznej wielokrotnie przerastają przedwojenną ilość w rodzaju prac. Prowadzi się szeroko prace terenowe szczególnie w zakresie badań nad sztuką ludową. Starannie gromadzi się i utrzuca skarby folkloru. Restauruje się i zabezpiecza zabytki marlarstwa, rzeźby i architektury.

Twórcy wysiłek przejawiają w każdej gałęzi sztuki, także i w architekturze. Czyż nie jest twórczą próbą stworzenia swobodnego piękna styl domów mieszkalnych MDM na Placu Konstytucji?

Dziesiątki tysięcy świetlic i bibliotek po wsiach i miastach, milionowe nakłady książek, milionowe tłumy widzów w teatrach, w kinach, w muzeach, żywy ruch ochotniczych zespołów artystycznych, szeroko rozwinięte szkolnictwo artystyczne, wielorakie instytucje i instytucje kulturalne, gesta się radio, nowa, godna wspaniałych tradycji narodowych treść i forma artystycznych poczynań i osiągnięć — oto pobieżny bilans życia kulturalnego w Polsce Ludowej, oto fakty, których prawnym wyrazem są artykuły Konstytucji mówiące o kulturze.

Artykuły Konstytucji dotyczące spraw kultury są ramami i wytyczną dalszej rozbudowy naszej kultury — wszsz i wzdłuż — kończy pos. Polewka.

Warszawa—miasto bohaterских tradycji narodu polskiego

Przemówienie tow. posła Kruczkowskiego (PZPR)

Art. 90 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawia: „Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohaterских tradycji narodu polskiego — Warszawa”.

Jest to stwierdzenie faktu znanego każdemu Polakowi od dziecka. Brzmi w nim rodosna dumą narodu, który od 7 lat poświęca olbrzymi twórcy wysiłek na odbudowę swojej stolicy. 7 lat temu trzeba było wielkiej wiary w siły narodu, aby nie skapitulować przed ogromem kłenki tego miasta, przed jego cmentarną martwością. Te wiary miał rząd ludowy, miała Krajowa Rada Narodowa, a przede wszystkim lud Warszawy, masy pracujące narodu. Ta wiara nie zawiodła — ona to zbudowała nową Warszawę.

„Miasto bohaterских tradycji narodu polskiego” — tych kilka słów zawiera ogrom historii. Pod koniec XVIII wieku Warszawa jest kuznią polskiej Oświecenia, tego wielkiego przerwotu umysłowego, który zapoczątkował proces budzenia się świadomości w masach narodu, ich dążeń wywoleńczych, ich woli zrzućcia feudalnych więzów. Formuje się wówczas po raz pierwszy w naszych dziejach garstka inteligencji twórczej, promotorów Komisji Edukacyjnej i Konstytucji 3-go Maja, która znalazła mocne poparcie w sercach i umysłach, w patriotyzmie i rewolucyjnej go-towości ludu warszawskiego. Plebskie insurekcja 1794 r., powstanie kościuszkowskie były wystąpieniem nowych sił historii przeciw starym świą-tu przywilejów i ucisku. Prze-

jęciowy triumf reakcji europejskiej w roku 1815 nie jest zdolny stłumić posiewu idei narodo-wego i społecznego wywole-nia i powstanie listopadowe osiąga swe pierwsze sukcesy dzięki szczerze rewolucyjnej postawie ludu pracującego. Jed-nakże powstanie to ujawnia już rosące przeciwieństwa między klasami posiadającymi a masą ludu. I jeszcze raz zdrada triumfują. Jednakże Warszawa nie składa broni, dojrzewa na jedno z najbardziej rewolucyj-nych miast Europy. W roku 1863 Warszawa skupia najdoj-rzałe siły politycznie i społecznie demokratów — rewolucjonistów. W niej działa nielegalny „Cen-tralny Komitet Narodowy”. Na stochach warszawskiej Cytadeli zgina najlepszych ludzi powstania z Romualdem Trauguttom na czele.

W kilka lat później Warsza-wa znów staje się głównym o-środkiem walki wywoleńczej w Polsce. Tu Ludwik Warzyński za-kałada pierwszą rewolucyjną partię robotników Polski — „Proletariat”.

Rok 1905 wstrząsa Warszawą do głębi. Na grudniową masą-kre robotników Moskwy War-szawa odpowiada potężnym strajkiem powszechnym. A gdy w 12 lat później ludy Rosji ogłosa władze rad pod zwycieszkim sztandarem rewolucji socjalistycznej — sięgnie po-władze również lud Warszawy. Jeszcze raz siły reakcji zatrium-fują. Znow pod murami Cytadeli zagrzmiły salwy skiero-wane w pierś Hiberna, Rut-kowskiego i Kniewskiego.

Burżuazja niepodległość przyniosła lud Warszawy bez-

robociem i kryzysami, terrorem politycznym i przemocą san-acyjnego faszyzmu. I wreszcie w 1939 roku skrawiona na barykadach września, poszerzo-niona bombami i pożarami, na długie 5 lat wchodzi Warszawa w jarzmo okupa-cji, w najstraszniejsze 5 lat swoich dziejów. Przez 5 lat walczy Warszawa zajądła i nie-ustępliwie z okupantem, jest sercem polskiego ruchu oporu. Sisa, która organizuje te walkę, która nadaje jej słuszną treść polityczną, staje się Polska Par-tia Robotnicza. Ona to i jej żoł-nierze, bojownicy Gwardii i Ar-mii Ludowej przemawiają do wroga twardym językiem party-dantki i akty zbrojnej. W o-parciu o zahartowany w bojach klasowych, patriotyczny lud warszawski, tworzy się szeroki demokratyczny front narodowej walki z okupantem i w pamięt-na noc sylwestrowa 1943 r. kon-stituuje się w Warszawie Kra-jowa Rada Narodowa.

I oto w przedmiedni wywo-leńcza reakcja polska usiłuje u-chwycić władzę w swoje ręce i wbić klin pomiędzy naród pol-ski, a niosące wyzwolenie brat-niej siły Związku Radzieckiego. Nie waha się ona pchnąć ludność stolicy w beznadziejną walkę powstańczą z góry skazaną na klęskę. Warszawa została zbu-zrzona, ludność jej — wymor-dowana lub rozproszona. To miejsce na polskiej ziemi nie mogło jednak zostać pozycją przegrana i straconą dla narodu. Nie mogło pozostać cmen-tarzem miasto, z którego lo-sów czerpały twórcze natchnie-nie polska literatura i polska sztuka. Miasto, które jest gniaz-

dem świetnego szlaku twórczej myśli Oświecenia, poezji iako-bińskiej, narodzin Narodowego Teatru, Miasto, w którym Ju-liusz Słowacki odkrył rewolu-cyjną duszę ludu warszawskie-go i z którego brulków i ululek wleci geniusz rewolucyjnej muzyki Chopina, gdzie pod koniec wieku Prus odmaluje rodzą-cą się nowożytność stolicy, a Ko-nopnicka i Żeromski zajrzą głą-boko w prerażliwą prawdę sprzeczności społecznych, gdzie wreszcie bojowa prawdą wal-czącej klasy robotniczej wyraziła polska pieśń i poezja rewolu-cyjna, która w murach Pa-wiańska zainicjuje Ludwik Wa-rzyński swym „Mazurem Kaj-danierskim”.

Snuł kiedyś Stefan Żeromski szlachetną wizję „szklanych do-mów”. Nieprzebrane siły ludu robotniczego urzeczywistniają ją z marzenia śmielsze od wizji Żeromskiego. W dziele budowy nowej Warszawy uczestniczą hutnik ślaski i kamieniarz z Kieleckiej, szklarz z Piotrkowa i drwal z białostockich lasów, tysiące kolejarzy pol-skich — cały naród. W tym dziele narodu polski doznaje szczerzej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. W tym dziele towarzysza mu sympatie i podziw milionów ludzi na całym świecie.

Naród polski zawsze kochał swoją stolicę. Dziś kocha ją jeszcze mocniej. Kocha stolicę swoją wzrastającą z ruin z każdym dniem piękniejszą i wspaniałą, siedzibę władzy ludu i kuznię twórczej myśli narodu, wierne swym bohater-skim tradycjom, miasto sto-liczne Polski Socjalistycznej.

Poprawka w imieniu wszystkich klubów

Ostatni w debacie zabiera głos pos. Lange, który w imieniu wszystkich klubów poseleńskich zgłasza poprawkę do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W myśl art. 24 ust. 1 projektu Konstytucji Rada Państwa składa się ma z przewodni-czącego, 2-ch zastępców przewodniczącego, sekretarza i 11 członków. Mając na uwadze zna-czenie i rozległość, a zarazem różnorodność funkcji jakie Konstytucja przekazuje do właściwości Rady Państwa, należy dojść do przekonania, że liczba zastępców przewodniczącego Rady Państwa powinna być

Przepisy wprowadzające Konstytucję

Sprawozdanie wicemarszałka Barcikowskiego

W związku z przedstawieniem Sejmowi projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wygaśnięciem kadencji Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 sierpnia br. zachodził potrzeba uregulowania szeregu kwestii prawnych, mających jednocześnie doniosłe polityczne i praktyczne znaczenie. Mając to na uwadze Rada Państwa i Rząd z inicjatywą wspólnie wniosły pod obrady Sejmu projekt Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszą z tych spraw jest sprawa dnia wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Art. 1 przepisów wprowadzających proponuje przyjęcie jako daty wejścia w życie Konstytucji — dnia Święta Manifestu Lipcowego, tj. 22 lipca 1952 r. W tym sposób dzień 8 rocznicy ogłoszenia wiekopomnego Manifestu PKWN, który stał się podstawą przemian ustrojowych, politycznych i gospodarczych Odrodzonej Polski zyskuje nową, historyczną treść, jako dzień uchwalenia i wejścia w życie ustawy zasadniczej, będącej odbiciem wspaniałych osiągnięć narodu polskiego, a zarazem fundamentem prawnym dalszej jego walki o u-mocnienie Państwa Ludowego, o przyspieszenie rozwoju politycznego, gospodarczego i kul-

turalnego, o dalszy wzrost sił naszego Ojczyzny i urzeczywist-nienie wielkich idei socjalizmu. Z dniem 22 lipca 1952 r. państwo nasze, jako państwo ludu pracującego otrzymałoby nazwę: „Polska Rzeczpospolita Ludowa”.

W związku z zamierzonym przyjęciem przez Radę Państwa szeregu funkcji Prezydenta RP. — zachodzi konieczność ustalenia, od którego czasu funkcje te przechodzą na Radę Państwa. Kompetencje Prezydenta RP nie wyczerpują się jednak funkcjami, które zgodnie z art. 25 projektu Konstytucji obejmują Rada Państwa. Istnieje szereg kilkanaście osobnych ustaw, przewidujących kompetencje Prezydenta RP, z istoty swej przewidzianej administracyjnej, które nie są przewidziane w projekcie Konstytucji. Projekt przepisów wprowadzających przekazuje te uprawnienia Radzie Ministrów, jako naczelnemu organowi administracji państwowej, z wyjątkiem uprawnień dotyczących mianowania sędziów.

Nadto powstaje pytanie, od jakiej daty ustają funkcje Prezydenta RP i przechodzą na naczelną organy władzy państwowej. Referowany projekt proponuje ustalenie tej daty na dzień wyborów Rady Państwa. Prezydent RP w dalszym

ciągu sprawuje więc urząd w granicach dotychczasowych uprawnień aż do wyboru Rady Państwa przez nowowybrany Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Również i obecna Rada Państwa w myśl projektu przepisów wprowadzających zachowuje dotychczasowe uprawnienia do wyboru nowej Rady Państwa. Ponieważ szybko tempo naszego życia gospodarczego nie pozwala na zahamowanie pracy ustawodawczej w czasie, jaki nas dzieli od rozpoczęcia działalności przez nowy Sejm, projekt przepisów wprowadzających proponuje u-poważnić Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie od zakończenia kadencji Sejmu Ustawodawczego do rozpoczęcia pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Projekt przepisów wprowadzających proponuje również utrzymanie w mocy do czasu wejścia w życie nowego prawa o ustroju sądów — przepisów dotychczasowych, z tym, że sądy z chwilą wejścia w życie Konstytucji wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt przepisów wprowadzających proponuje też utrzymanie w mocy dotychczasowej Najwyższej Izby Kontroli do czasu wejścia w życie nowej ustawy o kontroli państwowej. Wreszcie, aby nie stwarzać dowolności w za-

kręsie rządu bez przedstawicielstwa narodowego, dowolności w ustaleniu kadencji Rady Państwa w dotychczasowym składzie, ustawa określa ściśle terminy zarówno w przedmiocie wydania zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów, jak też i samego terminu wyborów do Sejmu. Proponuje się, aby Rada Państwa w ciągu tygodnia po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego zarządziła wybory, wyznaczając ich datę na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu trzech miesięcy po upływie tej kadencji, tj. z prekluzywnym terminem do dnia 4 listopada br. Czasokres trzech miesięcy jest niezbędny z uwagi na przypadający okres intensywnych prac, związanych z akcją zniwno-omłotowa, ze względu na duży ruch ludności wywołany przebywaniem w czasach bąd na kuracji oraz z uwagi na wielką rolę kampanii wyborczej w kierunku aktywizacji szerokiej mas, podnoszenia stopnia ich świadomości przez pełne poznanie wielkiej karty zwycięstwa narodu polskiego, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przepisów ordnacji wyborczej.

Wicemarszałek Barcikowski wnosi o uchwalenie projektu Ustawy Konstytucyjnej; przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Front Narodowy nie zna podziału na wierzących i niewierzących

Przemówienie posła Frankowskiego (kat.-społ.)

Pragniemy zaznaczyć, że szczególnie trafia do serc Polaków głęboki patriotyczny ton Konstytucji.

W zakresie ustroju społeczno-gospodarczego, utrzymując typowy model właściwy dla krajów demokracji ludowej, po raz pierwszy podnosimy do rzędu norm konstytucyjnych sformułowania dotyczące trzech rodzajów własności. Poświęcamy wiele uwagi sprawie własności prywatnej, zarówno jeśli chodzi o nieruchomości, jak i rucho-mości. Podnosimy również do rzędu norm konstytucyjnej zasadę dobrowoli, jeśli chodzi o tworzenie rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Jeśli chodzi o przepisy z zakresu praw i obowiązków obywatelskich, szczególnie bliskie są Klubowi mówcy sformułowania dotyczące małżeństwa i rodziny, które uważa on za szczególnie ważne. Pos. Frankowski zwraca d-1 m. in. uwagę na głębokie akcenty pokojowe w art. 28

projektu. Podniesienie tego rodzaju normy do rzędu norm konstytucyjnej stanowi prawdziwą rewolucję w dotychczasowych poglądach na rolę państwa.

Mówca zatrzymuje się nad niektórymi problemami wyznacznymi. Stwierdza on m. in. że dyskusja wiele wyjaśniła, jeżeli chodzi o zasadę rozdziału Kościoła od Państwa. Z uznaniem cytuje wypowiedź Prezydenta Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej, który stwierdził, że pojęcie rozdziału Kościoła od Państwa nie oznacza zmiany stosunków istniejących obecnie.

Odpowiadając następnie na wątpliwości niektórych kół katolickich, czy samo przyjęcie przez Klub Kat.-Społ. zasady rozdziału Kościoła od Państwa nie nosi cech błędów doktrynalnych, pos. Frankowski wyjaśnia, że szereg katolickich ugrupowań politycznych godzi się na wprowadzenie zasady rozdziału Kościoła od Państwa,

albo też już wcześniej zaistniały tego rodzaju stan rzeczy — utrzymuje. We Francji w r. 1946 doszło do uchwalenia głosił katolików, komunistów i socjalistów nowej Konstytucji, która utrzymuje laicki charakter państwa ze wszystkimi tego konsekwencjami. Sprawujący w Belgii władzę katolicy, rozporządzający dostateczną wiek-szością w parlamencie, nie myśla-1li wcale skasować obowiązują-1cego u nich rozdziału Kościoła od Państwa. Można by też wskazać wypadki, kiedy bez-pośrednio katolicy byli za wprowadzeniem rozdziału Ko-1ścioła od Państwa. Tak było np. w r. 1907 w Szwajcarii. Po-dobnie było w Irlandii. Można by wreszcie wspomnieć i o Sta-nach Zjednoczonych — dodaje pos. Frankowski — gdzie mamy rozdział Kościoła od Pań-1stwa. Ale tam faktyczna pozycja katolików nie jest znowu aż tak dobra jak to się nie-1raz mówi. Są np. uniwersytety, na których katolicy nie mogą

studiować, istnieją również trudności w zakresie przenoszenia dzieci do szkół katolickich. Zjawiska te są zrozumiałe jeśli się zważy, że w kraju tym stosunek do bliźniego różnie się kształtuje, czego jasnym dowodem jest stosunek do Murzy-nów.

W Polsce zasada rozdziału Kościoła od Państwa ma ozna-1czać istniejący stan rzeczy na tym odcinku, określony w porozumieniu.

Dziś już można mówić o du-1żym przełomie wśród katolików wierznieli pos. Frankowski. — Widzimy ich pracujących aktywnie na wielu odcinkach ro-boty społecznej, widzimy ich szczególnie licznie w ruchu obronności. Powstały nowe organizacje zrzeszające katolików świeckich i duchow-1nych. Wspólnie jest podejście tych katolików do podstawo-1wych zagadnień życia społecz-1nego. Jednakowoż jest zasadni-1czy stosunek do przeprowadzo-

Pierwsze tony betonu pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

Premier Cyrankiewicz odwiedził budowniczych Pałacu

(f) W przeddzień Święta Odrodzenia położone zostały pierwsze warstwy betonu pod fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru Zw. Radzieckiego, pomnika wiczejystej przyjaźni i braterstwa narodów polskiego i radzieckiego.

Premiera Józefa Cyrankiewicza, który przybył na plac budowy Pałacu w towarzystwie wicepremierów: Jędrzykowskiego i Gede, ministra Spraw Granicznych Skrzyszewskiego, min. Budowy Miast i Osiedli — Piotrowskiego, przewodniczącego StRN Alberta i głównego architekta Warszawy Signalna

Szczepakina i Wielichowa. Na powierzchni płyty ułożono już mozaikę stalowych prętów, stalowych szkielet fundamentów.

Kierownik budowy części wysokościowej Pałacu inż. Biriukow daje znak. Dźwig prowadzony wprawną ręką operatora W. Stupina chwytą pierwszy 5-tonowy ładunek betonu, zsypany z samochodu - wywrótki do wielkiego stalowego kosza i przenosi na odpowiednie miejsce płyty. Otwierają się zawory... pierwsze tony betonu z łopaty spadają na konstrukcję fundamentów. Rozlegają się oklaski, padają okrzyki: „Na

szczęście!” „Za pomyślną budowę!”.

Wszyscy schodzą w głąb wykopu, gdzie brygada betoniar-ska rozprowadza beton przy pomocy specjalnych urządzeń. Za przykładem Premiera, który pierwszy rzuci złotówkę w masę betonu, sypie się deszcz monet. Rzucający Polacy i budowniczo radzieccy, na pomyślność dalszej budowy.

Następnie premier Cyrankiewicz i wszyscy goście, oprowa-dzani przez inż. Karawajewa zwinęli plac budowy. Budowa Pałacu Kultury i Nauki weszła w nową fazę robot.

Wszyscy schodzą w głąb wykopu, gdzie brygada betoniar-ska rozprowadza beton przy pomocy specjalnych urządzeń. Za przykładem Premiera, który pierwszy rzuci złotówkę w masę betonu, sypie się deszcz monet. Rzucający Polacy i budowniczo radzieccy, na pomyślność dalszej budowy.

Następnie premier Cyrankiewicz i wszyscy goście, oprowa-dzani przez inż. Karawajewa zwinęli plac budowy. Budowa Pałacu Kultury i Nauki weszła w nową fazę robot.

Uchwała Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 6)

NAGRODA III STOPNIA

- Zdzisław Mroczewski — za rolę Wielkostatka w sztuce A. Ostrowskiego „Talenty Wielkostatka” w Państwowym Teatrze im. J. Stowackiego w Krakowie.
- Roman Zawistowski — za reżyserię sztuki: Lutowski „Wzgorze 35”, Gorbatawa „Młodość Ojcow” i Fredy „Dozwolony” w Państwowym Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach.
- Lidia Zamkow — za osiągnięcia w realizacji sztuki współczesnych w szczególności za reżyserię sztuki K. Gruszczyńskiego pt. „Pociąg do Marsylii” w Państwowym Teatrze Starym w Krakowie.
- Gustaw Holoubek — za rolę: Łatki w „Dozwolony” Fredy, Fullera w „30 Srebrników”, Fasta i Gen. de Marinis w sztuce Lutowskiego „Wzgorze 35” w Państwowym Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach.

7. Adolf Dymasz — za udział aktorski w realizacji satyrycznego programu „To się pokaze” w Państwowym Teatrze „Syrena” w Warszawie.

Sekcja filmu

NAGRODA I STOPNIA

1. NAGRODA ZESPOŁOWA: Aleksander Ford — za scenariusz i realizację filmu pt. „Młodość Chopina”; Jarosław Tużar (Czechosłowacja) — za zdjęcia do tego filmu.

NAGRODA II STOPNIA

1. Czesław Wołłejko — za rolę

Sekcja architektury

NAGRODA I STOPNIA

1. NAGRODA ZESPOŁOWA: Zespół realizatorów M. D. M. w osobach: inż. Józef Sigalin; inż. Zygmunt Szepiński; inż. Jan Knotke; inż. Stanisław Jankowski — za projekt i realizację pierwszego zespołu centrum Warszawy — M. D. M.
2. Prof. inż. arch. Bohdan Pniński — za wybitne projekty architektoniczne i osiągnięcia w dziedzinie wykonawstwa.

NAGRODA II STOPNIA

1. Inż. arch. Karol Siciński —

8. Kazimierz Pawłowski — za udział aktorski w realizacji satyrycznego programu pt. „Objeżdżalnia Społeczna” w Teatrze Satyryków w Warszawie.

Sekcja filmu

NAGRODA I STOPNIA

1. NAGRODA ZESPOŁOWA: Aleksander Ford — za ilustrację muzyczną do filmu pt. „Młodość Chopina”.
- Kazimierz Serocki — za ilustrację muzyczną do filmu pt. „Młodość Chopina”.
- Jan Rybkowski — za reżyserię filmu pt. „Pierwsze dni”.
- Jan Cieciński — za rolę Pławy w filmie pt. „Pierwsze dni”.

NAGRODA II STOPNIA

1. Inż. arch. Wacław Rembowski — za projekt i realizację budynku Prezydium Rady Narodowej w Pruszkach Gdanskim oraz za projekt i realizację gmachu „Czytelnika” w Gdańsku.
- Inż. arch. Bruno Zborowski — za twórczą odbudowę b. palacu Branickich w Białymostku z przeznaczeniem na Akademię Medyczną.

NAGRODA III STOPNIA

- Inż. arch. Wacław Rembowski — za projekt i realizację budynku Prezydium Rady Narodowej w Pruszkach Gdanskim oraz za projekt i realizację gmachu „Czytelnika” w Gdańsku.
- Inż. arch. Bruno Zborowski — za twórczą odbudowę b. palacu Branickich w Białymostku z przeznaczeniem na Akademię Medyczną.

NAGRODA II STOPNIA

1. Inż. arch. Karol Siciński —

Spotkania z delegatami zagranicznymi

Przed estradą w miasteczku złotowym Rakowiec-B odbyło się spotkanie kilku tysięcy młodzieży z delegatami bohaterskiego Komsomolu, FDJ i hiszpańskiego Związku Młodzieży Demokratycznej.

W imieniu delegacji radzieckiej zabrał głos sekretarz Komitetu Miejskiego Komsomolu w Leningradzie — Aleksander Bielonogow, który m. in. mówił o udziale młodzieży radzieckiej w epokowym dziele przeobrażenia przyrody, o wielkich pokojowych budowlach komunizmu.

W imieniu FDJ przemawiał członek Rady Centralnej Związku — Edith Pempel.

Wzduż szpalery młodzieży Poznania i Łodzi, witaującej na cześć gości, przechodzą delegaci Włoch, Grecji i Bułgarii.

Przedstawiciel KC Federacji Komunistycznej Młodzieży Włoch, przekazuje pozdrowienia od młodych Włochów i od Enrico Berlinguera — przewodniczącego SFMD.

Wielką manifestacją przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu wywołało przemówienie przedstawiciela postępowej młodzieży Grecji.

Przekazując wyrazy wdzięczności ludu greckiego dla narodu polskiego za walkę prowadzoną w obronie najłagodniejszego syna Grecji — Nikołasa Belojannisa — przedstawiciel młodzieży greckiej przypomniał o 20 tys. więźniów politycznych, cierpiących w monarcho-faszystowskich kazamatach.

W szkole partyjnej

Setki młodych przodowników robotników, chłopów, uczniów z woj. białostockiego wysłuchało na spotkaniu przemówienia kierownika wydziału szkolenia partyjnego KC PZPR i członka KC — Heleny Kozłowskiej. Opowiadała ona o walce PPR i ZWM w okresie okupacji hitlerowskiej, o młodych aktywistach tych organizacji — Hance Sawickiej i Janku Krasickim. Helena Kozłowska — towarzysząc walki poległych, rysuje zasłużonemu delegatowi obraz powstania i działalności redakcji pisma podziemnego „Walka Młodzież”.

Salę dwuletniej szkoły partyjnej przy KC PZPR wypełnili delegaci z województwa rzeszowskiego. Miłych gości serdecznie witali kierownik szkoły Romana Granas i absolwent — Kania.

W dniu wczorajszym odbyło się również szereg innych spotkań m. in. junaków — delegatów na Zlot z byrąg „SP” z ministrem Budownictwa Przemysłowego — Babińskim oraz dyrektorami i inżynierami z „Metrobudowy”, centralnych zarządów i wielkich budowl socjalizmu, — inna grupa „SP” podcimowała wiceministra gen. Popławskiego.

W miasteczku złotowym na Wierzbnie spotkali się młodzi budownicowie z Nowej Huty, Krakowa, Miechowa i Olkusza z oficerami i żołnierzami naszego lotnictwa. Tutaj odbyło się również spotkanie delegacji woj. krakowskiego z literatami w spotkaniu tym udział wzięli: poeta Władysław Broniewski oraz młodzi literaci.

Młodzi przodownicy z woj. bydgoskiego spotkali się z min. Matuszewskim.

Młodzież obdarowała przedstawiciela KC PZPR kwiatami i upominkami.

PKPG gościł 200 młodych przodowników pracy, delegatów na Zlot z woj. łódzkiego. W spotkaniu wzięli udział zastępcy przewodniczącego PKPG ministrowie Błinowski i Waniolka.

Rynek Mariensztalski stał się 21 bm. miejscem spotkań młodych budowniczych trzech socjalistycznych dzielnic Warszawy: MDM, Mirowa i Muranowa z delegatami na Zlot. Młodzi budownicowie MDM i brygadziści młodzieźowi z Muranowa dzieliли się z przodownikami pracy i nauki z zakładów szkół i uczelni woj. katowickiego, szczecińskiego, rzeszowskiego i gdańskiego swymi doświadczeniami i sukcesami w pracy.

Do zabranych przemówił wiceminister O. N. szef Sztabu Generalnego W. P. gen. broni Wł. Korczyca, gen. broni St. Popławski, szef Głównego Zarządu Politycznego gen. bryg. M. Naszkowski oraz generał.

Do zabranych przemówił wiceminister O. N. szef Sztabu Generalnego W. P. gen. broni Wł. Korczyca.

„Dzisiejszy Zlot jest wspaniałą, najpotężniejszą w dziejach naszego kraju manifestacją uczuć młodzieży polskiej i jej bezgranicznej miłości do Ojczyzny, jej palącej nienawiści do wrogów — stwierdził mówca. Wraz z młodzieżą cywilna demonstrują swą oddanie i ofiarność w służbie dla Ojczyzny żołnierze, przodownicy wykształcenia bojowego i politycznego, delegaci należących oddziałów i pododdziałów Wojska Polskiego. Udział żołnierzy — przodowników wykształcenia bojowego i politycznego w Zlocie — to dowód, że nasz żołnierski wysiłek na strzelnicy, na polirone łaczy się najsilniej z wysiłkiem robotnika w fabryce, górnik w kopalni, pracującego chłopka na roli”.

Z szeregów żołnierskich występują ci, którzy postanowieniem Prezydenta RP odznaczni zostali

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką, ZMP-owicze ze spółdzielni produkcyjnej ze studentką z Łodzi. Ale nie tylko młodzi. Starszy obywatel z sumiastym wasem i odznaką przodownika pracy w klapie tańczy z młodą dziewczyną z LZS. Grupa junaków porwała do tańca kilka przodownic pracy z Warszawy.

Zabawy nie przerywa pawał potężne światło setek rakiet. Różnokolorowe ognie, białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte krzyżują się na niebie. Płynące w defiladzie rzęście oświetlone statki nie zwracają już uwagi. Wszyscy patrzają w górę. Coraz to nowe, ogniste choinki, palmy ukazują się na niebie. Z przeciwnego brzegu biją w górę różnokolorowe fontanny światła.

Wzbruszą Kościuszkowski i z Krakowa przy płycie Desantu. O tym jak było widno od tych tysięcy lamp niech świadczy fakt, że młodzież nie przerażała gry w siatkówkę.

Tance, śpiew, zabawa. Tańczy górnicy ze Śląska z dziewczynkami z Olsztyna, marynarz z traktorystką,

